Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 103 (4065) WILNO, piątek 16 kwietnia 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Argument Matejki 3

„Polonia", chcąc zdyskredytować akcję płk. Koca podkreślała obszernie i złośliwie, że biuro OZN. znajduje się na ulicy Matejki 3. Tym adresem prasa endecka dziurawiła ludziskom uszy, skandowała go na wszystkie melodie, zajmowała się gorliwie jego propagandą. O co chodziło? Co jest winien biedny Matejko, że jego czcigodne nazwisko jest sposobem wyszydzania akcji Zjednoczenia Narodowego.

Ten niewinny na pozór szczegół z adresem był chwytem doskonale obmyślanym. Na Matejki 3 gnieździł się dawny BBWR., a BBWR. jest czymś odmiennie różnym od akcji OZN. Sugestie, wiążące są niesłychanie sprytną dywersją przeciw OZN.

Czym był bowiem BBWR.? Był tą grupą, która podkreślała swą współpracę z rządem, a odcinała się od społeczeństwa. BBWR. hołdował zasadzie elitaryzmu i metodom negacji, którešmy krytykowali wczoraj. OZN. dąży do porozumienia się ze społeczeństwem, nie chce być podbudówką, skarpem regime'u, nie chce być kijeszkiem, na którym ktoś się tylko opiera, lecz stara się swe kadry rozszerzyć na całą Polskę, nie odcina się od społeczeństwa, szuka z nim kontaktu. Tylko w oparciu o społeczeństwo można stosować wobec niego to, cośmy wczoraj określili, jako metodę pozytywną. Metodą negatywną rządzić nie można, można przy jej pomocy jedynie **utrzymywać się przy władzy.**

W swoim czasie metoda negatywna miała swój określony cel: chodziło o wzmocnienie władzy państwowej drogą uchwalenia nowej Konstytucji. Społeczeństwo w znacznej części było przeciwne tej reformie, tak ważnej dla przyszłości naszego państwa. To też przeprowadzenie koniecznej reformy wymagało ukrócenia prądów przeciwnych. Ale z chwilą wzmocnienia władzy na drodze konstytucyjnej dalsza negacja była niepotrzebna. Nastąpił zwrot — zapowiedziała go deklaracja płk. Koca.

* * *

Artykuł niniejszy chcę poświęcić nie metodom rządzenia, lecz akcji płk. Koca. A nawet nie tyle akcji, lecz jej uczestnikom, przeciwnikom i niezdecydowanym.

Oczywistą jest rzeczą, że szereg polityków opozycyjnych prowadzi nadal ostrą nieprzebierającą w środkach kampanię przeciwko OZN., jak kiedyś prowadzili przeciw BBWR. Więcej, politycy ci dążą ze wszystkich sił do zasugerowania społeczeństwa, że OZN. jest identyczny z B. B. W R. Przykład Matejki 3 jest drobnym fragmentem tej całej akcji. Czy oni, starzy gracze, wyjadacze i specе od polityki są niekonsekwentni? Nie powiem.

Wezmę jednego z nich — dla przykładu. Prof. Stanisław Stroński. Człowiek pisujący w „Kurjerze Warszawskim" i „Polonii", człowiek, który do prasy młodych ma wstęp wzbroniony. Stary gracz polityczny, świetne pióro, ostry język, ale umysł zupełnie nie umiejący ocenić dnia dzisiejszego i jego potrzeb. Jeszcze lśni na firmamencie, ale jest to już gwiazda niewątpliwie zachodząca.

Czy prof. Stanisław Stroński mógłby ustosunkować się pozytywnie do jakiejkolwiek akcji zjednoczenia narodowego? Śmiech na sali.

Gdy sobie plastycznie wyobrazimy tę długą galerię redaktorów, b. posłów, b. senatorów, b. ministrów, postacie sędziwe, kurzem gazet okryte, z gestami parlamentarnego oratora mówiące, z błyskiem nienawiści spoglądające na jakąkolwiek próbę zjednoczenia nie pod ich wodzą, sceptycy, doktrynerzy, zapatrzeni w stare hasła XIX-go wieku, marzący o złotych czasach przedwojennych—doprawdy, co tu się dziwić ich postawie splendid isolation w stosunku do zachwałej próby płk. Koca.

Tak, ci nie zgłosili akcesu i nie zgłoszą. Ale czyż tylko ci wytrawni gracze? Aczkolwiek deklarację płk. Koca Polska przyjęła b. życzliwie; trzeba uczciwie stwierdzić, że pozostało w społeczeństwie jeszcze dużo nieufności. Do obozu zjednoczenia narodowego odrazu ustosunkowali się negatywnie owi scharakteryzowani wyżej starzy gracze polityczni, pozytywnie — różne grupki i organizacje dawniej związane z BB., niezawsze zdając sobie nawet sprawę jak ogromnie OZN. różni się od dawnego BB. Powoli zaczęły się coraz szerzej zgłaszać do akcji jednostki i grupy niezaangażowane dotychczas w czynnej polityce, a chcące pracować realnie dla Polski. Jednakże masa jest jeszcze dotychczas niezorientowana i bierna, ma sporo zadawnionej nieufności. A czyż to nie będzie to samo? Czy się coś zmienia zasadniczo?

Przyszłość całej tak ważnej akcji zależy przede wszystkim od tej masy. Chcąc mieć za sobą społeczeństwo trzeba tę masę zdobyć. Tymczasem dziesiątki dzienników wmawia w te wahające się i nieufne masy, że hasło Zjednoczenia Narodowego jest fikcją obliczoną na nabieranie naiwnych, że w istocie chodzi tylko o nowe BB i t. d. i t. d. Już nieufność ta zaczyna się wzmagać. Przełamanie jej to jedyny sposób zdobycia społeczeństwa.

Aby przełamać nieufność trzeba jak najszybciej przejść od strony organizacyjnej do faktycznego działania. W obozie prorządowym istnieje kult dla organizowania się. Tymczasem tym, co daje zwycięstwo, jest nie organizowanie lecz działanie. OZN. musi przystąpić do konkretnego działania zanim jeszcze ostatecznie się zorganizuje. Musi podbić serca i wyobraźnię Polski. Piękna deklaracja płk. Koca jest tylko słowem, tylko papierem. Ileż pięknych słów zostało już wypowiedzianych, ileż zadrukowano papieru. Społeczeństwo wierzyło, wątpiło, znowu zaczynało wierzyć, by znowu zwątpić. Co dziwnego, że dziś całkowicie nie ufa najpiękniejszym słowom i najsłuszniejszym deklaracjom, że zachowuje rezerwę, że powiada: „zobaczymy". Musi tedy istotnie zobaczyć realizację praktyczną wszystkich punktów programu. Musi zobaczyć, że metody wyłącznie negatywne, o których wczoraj pisaliśmy, są przez OZN. zwalczane. Że do objęcia jakiegokolwiek stanowiska nie kwalifikuje się ludzi wedle tego, co robili w r. 1914, czy byli wtedy w polu, czy w łonie matki. Że członek Strzelca przez sam fakt należenia do organizacji nie staje się jeszcze obywatelem klasy wyższej od niecziłonka. Że „surowe życie" u góry przestaje być mitem, przynajmniej do czasu, aż przestanie być koniecznością u dołu. Że starosta czy kurator liczy się nie tylko z życzeniami góry, lecz i życzeniami ludności, którą rządzi. Że samorząd jest samorządem, a nie prasą hydrauliczną. Że protekcja jest przestępstwem. Że znakomite wyniki w akcji wyborczej nie są dostateczną kwalifikacją do pracy w kolejnictwie i t. d. i t. d.

Niewątpliwie życie Polski jest straszliwie zachwaszczone. I personalnie i strukturalnie. OZN. zdobędzie jednym zamachem zaufanie społeczeństwa, gdy zabierze się do pielenia chwastów i do budowy naszej rzeczywistości na zupełnie nowych zasadach w oparciu o społeczeństwo. Wtedy dowiedzie, że argument Matejki 3 jest fikcją, wtedy i tylko wtedy zdobędzie społeczeństwo.

Dog.

Czyżby pokój w Hiszpanii?

Sensacyjny plan zakończenia wojny

LONDYN (Pat). „Daily Telegraph" zamieszcza dziś wiadomość o przygotowywanym jakoby w Hiszpanii zamachu stanu dla przywrócenia pokoju wewnętrznego przez usunięcie obu walczących rządów i stworzenia neutralnej dyktatury wojskowej, która przyniosłaby uspokojenie w kraju. Dziennik wymienia osobę gen. Miaja, przewodniczącego rady obrony Madrytu, jako tego, który stanąć miałby na czele nowego ruchu i nowego rządu. Zdaniem pisma, plan ten projektowany przez grupę neutralnych polityków hiszpańskich oraz niektóre wpływowe koła międzynarodowe, jest poważnie przygotowywany, a po obu walczących stronach czynione są sondowania opinii wśród czynników wojskowych. Wedle tego planu wyżsi dowódcy wojskowi obu stron mieliby odmówić dalszego prowadzenia wojny domowej i zmusić polityków do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Głównymi elementami planu są: 1) REZYGNACJA GEN. FRANCO, 2) REZYGNACJA PREMIERA CABALLERO, 3) UTWORZENIE APOLITYCZNEGO RZĄDU CELEM PRZYWRÓCENIA POKOJU I 4) WYCOFANIE WSZYSTKICH OBCYCH ODDZIAŁÓW, OCHOTNIKÓW I DORADCÓW.

W Świątyni Matki Boskiej

ANDUJAR, (PAT). — Korespondent Havasa donosi, że niemal od chwili wybuchu powstania kilkuset żołnierzy gwardii cywilnej i falangistów zajmuje świątynię Matki Boskiej de la Cabeza oraz okolicę Lugarnuevo w prowincji Jaen, w odległości 30 klm. na północ od Andujar. W ten sposób wytworzyła się „wysepka" kilkukilometrowej powierzchni, zajęta przez powstańców ,a leżąca za frontem wojsk rządowych. Świątynia stanowi twierdzę nie do zdobycia, lecz obrona Lugarnuevo jest niezmiernie trudna. Powstańcy zmuszeni zostali wczoraj do opuszczenia pałacu, będącego najważniejszym gmachem na zajętym terenie. Wojska rządowe natychmiast budynek obsadziły, znajdując tam większą ilość materiału wojennego.

Sowiety i Francja wspierają rząd madrycki

RZYM, (PAT). — „Giornale d'Italia" zamieszcza szereg danych, dotyczących pomocy w ludziach i materiale wojennym udzielanej według dziennika, przez Francję i Związek Sowiecki rządowi w Walencji. Dziennik podaje m. in., że w czasie od 15 do 20 marca rb. rząd w Walencji otrzymał 150 samolotów sowieckich, które przybyły zdemontowane do Kartageny, oraz 50 aparatów francuskich, przybyłych drogą powietrzną. W tym samym czasie specjalna misja hiszpańska w Paryżu prowadziła pertraktacje o nabycie 124 samolotów francuskich typu „Potez". — W końcu marca 17 samolotów fabrykacii sowieckiej zmontowanych we Francji, wysłano do Hiszpanii. 17 marca wysłano z Tuluzy 200 motorów lotniczych marki Bloch, oraz Caudront — Renault. Motory te przybyły do Barcelony via Cerbere. Ponieważ brakowało pilotów hiszpańskich dla tak dużej liczby samolotów, skierowano z Tuluzy w końcu marca pewną liczbę lotników i mechaników francuskich, zaopatrzonych w niezbędne papiery. Dalej dziennik donosi o utworzeniu na terytorium Hiszpanii szeregu szkół lotniczych, subwencjonowanych częściowo przez rząd w Walencji. Rekrutacja ochotników do Hiszpanii odbywa się głównie w Marsylii i w Tuluzie. 6 marca z Tuluzy wyjechało 500 milicjantów. Werbunek ochotników odbywa się także w Tangierze. Z kolei „Giornale d'Italia" podaje szereg danych o wysyłaniu do Hiszpanii materiału wojennego, zarówno drogą lądową, jak i morską.

Wojska rządowe liczą 100 tys. ludzi

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): w kołach dobrze poinformowanych oceniają siły wojsk rządowych na 100 tysięcy żołnierzy. Siły powstańców są mniejsze, lecz rząd gen. Franco powołał pod broń jedynie 5 roczników rezerwy, które obecnie przechodzą wyszkolenie. Powstańcy mają jeszcze do dyspozycji 10 roczników rezerwy, lecz gen. Franco zamierza powołać je pod broń jedynie w ostateczności. Po ukończeniu walki o Bilbao, dowództwo powstańcze będzie mogło przerzucić połowę wojsk walczących na froncie północnym przerzucić na inne fronty.

19 kwietnia kontrola

LONDYN (Pat). Komitet nieinterwencji powziął uchwałę, że kontrola lądowych i morskich granic Hiszpanii wejdzie w życie jednocześnie 19 kwietnia.

Premier Australii u Papieża

Citta del Vaticano, (Pat). Ojciec Święty przyjął dziś zrana na audiencji premiera australijskiego Lyonsa, któremu towarzyszył ambasador brytyjski akredytowany przy stolicy apostolskiej.

Min. Roman wyjechał do Belgii

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj o godz. 13.05 wyjechał do Brukseli p. min. Przem. i Handlu Antoni Roman, celem rewizytowania min. gospodarki narodowej Belgii van Isackera, który bawił przed kilku miesiącami w Warszawie. P. min. towarzyszą w podróży: dyr. dep. ogólnego min. przem .i handlu R. Diettrich i p. J. Gedroyć.

Unifikacja partii komunistycznej i socjalistycznej we Francji?

PARYŻ (Pat). Komunistyczna „Humanite" donosi, że w środę odbyło się pierwsze zebranie komisji unifikacyjnej, powołanej przez komitet porozumienia partyj socjalistycznej i komunistycznej. Na zebraniu tym delegaci komunistyczni nalegali na szybkie połączenie obu partyj, co — według nich — odpowiada życzeniu członków obu stronnictw. Jak twierdzi dziennik, propozycje ich nie spotkały się z zasadniczą opozycją.

Zebranie Kom. Uczczenia Pamięci ś. p. Ferdynanda Ruszczyca w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Dnia 15 kwietnia r. b. odbyło się w sali senatu zebranie inauguracyjne komitetu uczczenia pamięci **Ferdynanda Ruszczyca.** Zebranie zagaił prezes koła wilnian w Warszawie mgr. Stanisław Kulesiński, informując zebranych o genezie powstania komitetu. Inicjatywa wyszła z grona b. studentów uniwersytetu Stefana Batorego z lat 1919-26, zgrupowanych dziś w kole wilnian w Warszawie. Mówca podziękował p. marszałkowi senatu za opiekę i protektorat, jaki roztoczył na dwstępnymi poczynaniami koła i organizacją komitetu oraz zaproponował wybór prezydium, do którego weszli panowie: marszałek Senatu **Prystor,** gen. **Żeligowski,** b. min. **Jan Piłsudski,** arcybiskup **Ropp,** prezydent m. Wilna **Maleszewski,** b. min. **Żongołłowicz** oraz rektor akademii i Sztuk Pięknych w Warszawie **W. Jastrzębski.**

Następnie p. inż. **Widawski,** członek zarządu koła wilnian omówił projekt zamierzeń komitetu, proponując urządzenie w Warszawie wystawy dzieł zmarłego artysty oraz wystawienie w jednym z teatrów stołecznych „Balladyny" Słowackiego z dekoracjami i według pomysłów reżyserskich Ruszczyca. Premiera „Balladyny", projektowana na październik, w pierwszą rocznicę śmierci Ruszczyca, byłaby poprzedzona okolicznościowym przemówieniem. Program został jednomyślnie uchwalony po krótkiej dyskusji, w której brali udział między in. naczelnik wydz. sztuki dr. **W. Zawistowski,** dyr. **Szyfman** i dyrektor Muzeum Narodowego **Lorentz.**

Na zakończenie dokonany został wybór komitetu wykonawczego w składzie: rektor **Jastrzębski,** jako przewodniczący, prof. **Skórewicz** jako wiceprzewodniczący oraz **dyr. Lorentz,** dyr. **Szyfman,** dyr. **Okuliez,** naczelnik **Zawistowski,** prof. **Kotarbiński,** magister **Kulesiński,** inż. **Korolec,** inż. **Widawski** i dyr. **Bohdanowicz.**

Po zakończonym zebraniu komitetu ogólnego komitet wykonawczy odbył pierwsze zebranie organizacyjne.

Jeden drugiego...

POZNAŃ, (PAT). — Krwawy dramat o zagadkowym podłożu rozegrał się w lesie Śmielińskim pod Nakłem. Spotkali się tam niejaki Fr. Kwiatkowski, bezrobotny ze Śmielina i polowy Bolesław Stanisławski, który strzegł kopców ziemniaczanych na polach. Między obu mężczyznami musiało dojść do starcia, przy czym doszło do wymiany strzałów, które miały przebieg tragiczny. Obaj przeciwnicy zmarli wskutek odniesionych ran.

Śmierć gracza epilogiem meczu

KATOWICE, (PAT). — Podczas ostatniego meczu o mistrzostwo ligi śląskiej, pomiędzy „Wawelem" z Nowej Wsi a „Słowianem" z Katowic, zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie gracz „Słowianu" Rudolf Duży, prawdopodobnie na skutek zderzenia się z jednym z graczy „Wawelu" doznał pęknięcia nerki. W dwa dni po wypadku Duży po operacji zmarł.

Jak informuje serektariat śląskiego Okr. Zw. P. N. przeprowadzone w tej sprawie jest dochodzenie i w związku z tym dokonano wczoraj sekcji zwłok zmarłego zawodnika.

Gość amerykański w drodze do Wilna

WARSZAWA, (PAT). — W środę w nocy przybył do Warszawy p. Homer Saint Gauders, dyrektor departamentu sztuki w instytucie Carnegiego w Pittsburgu. Gość amerykański bawił uprzednio w Krakowie, z Warszawy zaś udaje się w piątek do *Wilna.* Celem wizyty przedstawiciela fundacji Carnegiego jest wybór dzieł sztuki polskiej na tegoroczną międzynarodową wystawę sztuki w Pittsburgu, organizowaną przez instytut.

W podróży po Polsce towarzyszy gościowi amerykańskiemu prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Wł. Jarocki.

Mussolini spotka się z Schuschniggiem 22 kwietnia

WIEDEŃ (Pat). Urzędowo komunikuje się, że kanclerz Schuschnigg ma się spotkać z Mussolinim w Wenecji dnia 22 bm. Z tej okazji omawia cała prasa wiedeńska znaczenie tej wizyty.

Przyjęcia u Pana Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj popołudniu p. ministra sprawiedliwości Grabowskiego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś sen. Beczkowicza, a następnie prezydenta miasta stoł. Warszawy St. Starzyńskiego.

Kronika telegraficzna

— **1 MAJ ZAKAZANY W JAPONII.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów wszystkich prowincyj, że w dniu 1 maja zakazane są wszelkie uroczystości i demonstracje. Gubernatorzy mają zająć się specjalnie ścisłym wykonaniem tego polecenia.

— **DO TILBURY ZAWINĘŁY DZIŚ DWA PAROWCE SOWIECKIE,** z których każdy miał na pokładzie 38 skrzyń ze złotem. Od wczoraj przybyło 120 skrzyń ze złotem sowieckim.

— **PREZES PEN-CLUBU WYJEŻDŻA Z ODCZYTEM DO PARYŻA.** Na zaproszenie ambasady polskiej, Jan Parandowski wyjeżdża z końcem kwietnia do Paryża, gdzie będzie miał odczyt p. t. „Polska leży nad morzem Śródziemnym". Odczyt odbędzie się du 26 bm.

— **ZNALEZIONO U STUDENTA 30 REWOLWERÓW.** W czasie rewizji, dokonanej w mieszkaniu studenta Karola Pidoux znaleziono 30 rewolwerów i kilka tysięcy naboi. Studenta tego, który liczy zaledwie lat 19, aresztowano pod zarzutem nielegalnego handlu bronią.

— **AMBASADOR RZESZY PRZY WATYKANIE VON BERGEN** przyjęty był dziś przez kardynała Pacelli. Jest to pierwsza wizyta ambasadora Rzeszy po ogłoszeniu encykliki papieskiej w sprawach kościoła w Niemczech. Z tego wynika, że notę niemiecką wręczył w watykańskim sekretariacie stanu radca ambasady, a nie ambasador.

— **ZAPADŁA SIĘ POSADZKA W KOŚCIELE.** W czasie uroczystości konsekracji nowego arcybiskupa Meksyku w kościele katedralnym zapadła się część posadzki w pobliżu, gdzie znajdowali się reprezentanci korpusu dyplomatycznego. W katastrofie odniosło rany i cięższe obrażenia 70 osób, w czym 7 osób ciężkie.

Losowanie książeczek oszczędnościowych

WARSZAWA, (PAT). — Dnia 15 kwietnia 1937 r. odbyło się w centrali PKO w Warszawie 44 z kolei losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 7.355; 7.737; 21,939; 26,581; 28,315; 29,275; 29,931; 30,212; 31,190; 35,790; 39,249; 41,607; 46.640.

Książeczki premiowane serii I wylosowane 15. I. br .a niezrealizowane: nr. 30.599, 46.190.

Fabryka „Dykta" w płomieniach

Biła godzina 11. W fabryce klejonej dykty „Dykta" przy ulicy Ponarskiej 69 zgrzytały bierwiona w zębach maszyny, jęczały piły. Pracowało z górą 300 robotników, wyczekując godziny obiadowej.

Nagle od tej części posesji, gdzie w olbrzymich szopach składano zapasy wygotowanej dykty, rozległ się krzyk: „Pożar. Pali się".

W tej samej chwili z nad szopy, przylegającej do ulicy Nowogródzkiej buchnęły wysokie płomienie. Dał się słyszeć trzask ognia. Dym uniósł się nad posesję, tuląc w swych gryzących kłębach pobliskie ulice.

Ogień natrafił na łatwopalne materiały i szerzył się z wielką szybkością. Sytuacja stawała się nad wyraz groźną.

O kilkaset metrów od budynków fabryki „Dykta" wznosi się gmach państwowego monopolu spirytusowego. Ogromne cysterny spirytusu. Po prawej stronie składy nafty firmy Fryda, zaś po przeciwległej stronie ulicy, oddzielone szerokim polem, leżą drewniane domy „Nowostrojki": ul. Zgoda, Bukowa, Klonowa i wiele, wiele innych małych uliczek, zabudowanych przeważnie drewniakami.

ALARM.

Gwizdki fabryczne, syreny parowozów na stacji towarowej zawyły na alarm. Na ulicy zaczęły się zbierać tłumy. Robotnicy fabryki „Dykta" rzucili się do tłumienia pożaru.

Niezwłocznie wezwano straże pożarne miejską i kolejową, przy czym dopuszczono się karygodnej pomyłki. Zameldowano, że pożar wybuchł w fabryce przy ul. Ponarskiej 69, tymczasem żywioł rozpętał się od ulicy Nowogródzkiej i straż pożarna musiała zrobić duży objazd, by trafić na właściwe miejsce i przystąpić do akcji.

Na torze bocznicy kolejowej, prowadzącej do składów Monopolu Spirytusowego stanęły dwa pociągi — wagony kolejowej straży ogniowej. Wspólnymi wysiłkami, przy udziale robotników fabryki „Dykta" przystąpiono do energicznej akcji. Zlokalizowanie pożaru nie było dziełem łatwym, tym bardziej, że silny wiatr podniecał ogień grożąc niebezpieczeństwem przerzucenia się pożaru na pobliskie, a nawet dalsze posesje i wzniceniem nowych ognisk pożarowych.

NA MIEJSCU POŻARU.

Jadąc w górę ulicą Nowogródzką nie odnosiło się wrażenia, że u jej końca szaleje najstraszniejszy z żywiołów — ogień.

Dopiero poczynając od Rynku Nowogródzkiego można było zauważyć pędzące dorożki i taksówki, ludzi z zatrwożonymi twarzami, biegnących w kierunku pożaru.

Zdaleka już dostrzec można było ogromne chmury dymu, przesłaniające horyzont. Dmie porywisty wiatr unoszący kłęby kurzu, iskier.

W POWIETRZU FRUWAJĄ OGROMNE KAWAŁKI PŁONĄCEJ DYKTY. unosząc się wysoko niby ogniste ptaki. Syczą pompy straży ogniowej. Wiatr napędza do oczu kurz i dym, lecz mimo to i mimo energicznych nawoływań policji tłum ciśnie się do ognia

Ogromne 200 metrowej szerokości pole dzieli ulicę Nowogródzką od ulicy Zgoda, pierwszej ulicy „Nowostrojki" nad którą zawisło ogromne niebezpieczeństwo.

Silne podmuchy wiatru rzucają iskry i kawały płonącej dykty na dachy drewnianych domów zagrożonej dzielnicy.

Na ulicy Zgoda, Bukowej i Klonowej coraz wybuchają płomienie i rozlegają się nawoływania o pomoc.

Kolejno ukazuje się ogień na domach Nr. 14, 16, 12, 8 przy ulicy Zgoda, w domach Nr. 1, 6 i 8 przy ulicy Klonowej oraz w domu Nr. 19 przy ulicy Bukowej. Dom ten stanowiący własność Biniuka

SPŁONĄŁ JAK ZAPAŁKA.

Mieszkańcy nie zdążyli nawet wynieść z domu swych rzeczy. Spłonął również znajdujący się w pobliżu skład Baluła.

Mimo jednak silnego wiatru i fruwających zarodków nowych pożarów, straży ogniowej udało się koło godz. 13.30 zlokalizować pożar i zażegnać niebezpieczeństwo.

Ogromne składy dykty oraz niektóre budynki i szopy od strony ul. Nowogródzkiej padły pastwą płomieni. Główny budynek fabryczny ocalał.

Straty według prowizorycznych obliczeń sięgają kilkudziesięciu tys. złotych. Dzięki uratowaniu głównego budynku fabrycznego, należy przypuszczać, że praca na fabryce zostanie niebawem wznowiona i że trzystu robotników nie straci z powodu pożaru swych zarobków.

O godz. 14.30 pożar całkowicie ugaszono. Na polu dzielącym posesję fabryki i ul. Nowogródzką od ul. Zgoda rozłożyli się obozem pogorzelcy.

TRZEJ POSZWANKOWANI.

Podczas gaszenia pożaru zostali poranieni trzej robotnicy fabryki „Dykta" Leon Bardzo (Świerkowa 58), Wacław Fistowski (Stefańska 29) oraz Jan Tyszkiewicz (Kijowska 8). Poszkodowanym pomocy udzieliło pogotowie.

ZBAWIENNE LIPY I PRZEZORNE BABY.

Jak opowiadają mieszkańcy zagrożonej dzielnicy, pożar przybrałby znacznie groźniejsze rozmiary, gdyby nie rząd wysokich lip, rosnących wzdłuż ul. Zgoda, które osłaniały dachy domostw od iskier i fruwającej „płomiennej" dykty. Poza tym miejscowe baby niezwłocznie po wybuchu pożaru utworzyły „lotne bojówki kontrolne", które zmuszały wszystkie gosposie w całej okolicy do gaszenia płyt i pieców i przerwania gotowania obiadu.

PRZYCZYNA POŻARU.

Przybyłe na miejsce wypadku władze policyjne i sądowo śledcze wszczęły dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru. Jak się przypuszcza, pożar mógł powstać od rzucenia niedopałka, lub z powodu zaprószenia ognia od iskry z komina.

Zjazd organizacyjny O.Z.N.

odbędzie się 19 b.m.

Prace nad uruchomieniem Okręgu Wileńskiego Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego dobiegają końca. Tymczasem Prezydium powołało do życia szereg zespołów w Wilnie i na prowincji.

Zjazd organizacyjny Okręgu z frekwencją ok. 400 osób odbędzie się w dniu 19 kwietnia rb. z udziałem Prezydium Centralnej Organizacji Miejskiej w Warszawie.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10 nabożeństwem w Ostrej Bramie i hołdem na cmentarzu Rossa. Obrady toczyć się będą w sali teatru na Pohulance. W godzinach 12 — 14 po poł. — obrady zespołowe.

Sekretariat rozsyła imienne zaproszenia na Zjazd do członków, przyjętych do organizacji. Wysyłka zaproszeń ukończona będzie w sobotę.

19 kwietnia w Wilnie

W dniu 19 kwietnia rb. jako w dniu 18-ej rocznicy pierwszego wyzwolenia Wilna przez wojska polskie z rąk bolszewików — zostanie odprawione o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. św. Ignacego.

Udział w nabożeństwie wezmą przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i samorządowych oraz delegacje oddziałów wojskowych

Komenda Garnizonu Wilno tą drogą zaprasza społeczeństwo cywilne, przedstawicieli urzędów, organizacyj, stowarzyszeń i instytucyj cywilnych do wzięcia udziału w tym nabożeństwie. Miejsca w kościele przeznaczone są po lewej stronie dla osób cywilnych, po prawej dla wojska.

O tej samej godzinie dnia 19 bm odprawione zostaną nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, w których udział wezmą deelgacje wojskowe oddz. garnizonu wileńskiego, a mianowicie: nabożeństwo prawosławne w cerkwi św. Trójcy (Ostrobramska 9), nabożeństwo ewangelickie w kościele przy ul. Niemieckiej 9 i nabożeństwo w synagodze wielkiej przy ul. Niemieckiej 10.

Dzieje ratusza wileńskiego

Zarząd Miejski m. Wilna postanowił w związku z restauracją Ratusza utrwalić jego dzieje, jako dawnej siedziby władz municypalnych i jako zabytku architektonicznego Wilna, w formie wydawnictwa bogato ilustrowanego, aby przywrócony do dawnej swej świetności i pierwotnego przeznaczenia gmach Ratusza pozostawił dla przyszłych pokoleń swą historię pisaną.

W sprawie tej wzięta jest poważnie pod uwagę praca p. Łopacińskiego pt. „Dzieje Ratusza", która ewentualnie byłaby jeszcze uzupełniona materiałem sprawozdawczym z obecnych prac restauracyjnych kierownika robót inż. arch. Narębskiego.

Podatek lokalowy

W roku 1936 dokonano wymiarów podatku od lokali za dwa lata t. j. za 1936 i 1937 rok i o tych wymiarach płatnicy zostali powiadomieni nakazami płatniczymi, rozesłanymi na początku 1936 r. W roku 1937 osobne nakazy płatnicze na podatek od lokali za rok 1937 nie będą rozsyłane.

Wyjątek stanowić będą płatnicy, którzy w 1937 r. zmienili lokale i którym obecnie wysyłane będą nowe nakazy płatnicze na podatek od lokali za okres, obejmujący czas od początku następnego miesiąca po zajęciu nowego lokalu do końca 1937 r. Ponadto wysyłane będą zawiadomienia o zmianie wymiaru podatku od lokali za 1937 r. tym płatnikom, którzy w 1936 r. płacili komorne wyższe lub niższe o więcej niż 10 procent w stosunku do komornego przyjętego za podstawę wymiaru za lata 1936 i 1937.

Wobec tego płatnicy podatku od lokali, których nie dotyczą wymienione poprzednio wyjątki, winni, nie czekając na doręczenie nakazów płatniczych na podatek od lokali na r. 1937 wpłacić I ratę tego podatku za 1937 r. do dnia 30 kwietnia 1937 r., zaś II ratę do dnia 31 października tegoż roku.

Komitet do uczczenia Konstytucji 3 Maja

Na terenie powiatów województwa wileńskiego organizują się Komitety do obchodów rocznicy Konstytucji 3-go Maja. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, wojskowych, ziemiaństwa i obywateli miejscowych.

Po ukonstytuowaniu się komitetów, przystąpią one do opracowania programów uroczystości.

List p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej do Rady Miejskiej m. Wilna

W związku z przyznaniem przez Radę Miejską znanej i zasłużonej dla polskości Wilna artystce p. Nunie Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej dożywotniej renty w wysokości 300 złotych miesięcznie — p. Młodziejowska - Szczurkiewiczowa nadesłała na ręce prezydenta miasta d-ra Maleszewskiego list następującej treści:

„Pragnęłabym odwdzięczyć się za tę pamięć o mojej skromnej pracy, która była z mojej strony jedynie spełnieniem obowiązku. Gdyby moja praca, czy skromne doświadczenie były kiedykolwiek m. Wilnu potrzebne, w każdej chwili proszę liczyć na mnie tak długo, jak tylko siły moje na to pozwolą. Proszę Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta o łaskawe oświadczenie Radzie Miejskiej wyrazów mojej wielkiej wdzięczności".

List ten zostanie odczytany na najbliższym plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 22 bm.

Jak widzimy list wielkiej artystki cechuje skromność, która nie stoi w żadnym stosunku do zasług położonych przez nią dla Wilna.

Nie będzie tarcz z numerkami gimnazjów

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że rozważa obecnie możliwość wydania rozporządzenia, znoszącego obowiązek noszenia przez młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych tarcz z numerem oraz literą typu szkoły na lewym rękawie ubioru.

Ministerstwo zawiadamia o powyższym celem ochronienia przedsiębiorstw od strat, mogących wyniknąć z produkowania większych zapasów tych tarcz .

Znalezione baloniki

Dzieci szkoły powszechnej w Żabince, gm. głębockiej, pow. dziśnieńskiego, znalazły na polach trzy powłoki baloników koloru piaskowego nieznanego pochodzenia. Powłoka jednego balonika sięga 1 m długości, pozostałe zaś są wymiarów mniejszych. Starostwo w Głębokiem w dniu 14 bm przesłało powłoki baloników do Zakładu Meteorologicznego przy USB w Wilnie.

Powstanie pożytecznej placówki

Z inicjatywy Zarządu Cechu Krawców Chrześcijan w Wilnie założona została Bezprocentowa Kasa Rzemieślnicza, siedziba której mieści się przy ul. Bakszta 1 m 8.

Celem stowarzyszenia jest niesienie pomocy niezamożnym Polakom rzemieślnikom przez udzielanie bezprocentowych pożyczek na założenie lub prowadzenie warsztatu rzemieślniczego, względnie przedsiębiorstwa handlowego, oraz udzielanie porad zawodowych i prawnych

Zarząd Kasy przyjmuje interesantów każdego czwartku w godz. od 17 do 22.

Pół miliona strat ponieśli mieszkańcy Bielicy

Pożar, który w dniu 14 bm. o godz. 13 wybuchł w miasteczku Bielica nad Niemnem, w ciągu 20 minut objął 41 zabudowanie, w tym 23 domy mieszkalne. Ofiarą pożaru padło kilka sztuk inwentarza żywego, a dwoje dzieci zostało mocno poparzonych. Straty są duże i sięgają prawdopodobnie pół miliona złotych. Przyczyna pożaru niewiadoma, ustalono jedynie, że powstał on w domu Józefa Szmukszty. Pożar ugasiły straże pożarne z Bielicy i Lidy oraz miejscowa ludność. Starosta lidzki wypłacił pogorzelcom pierwszy zasiłek pieniężny.

Pożar w Olkienikach

W dniu 15 bm wybuchł pożar w miasteczku Olkienikach. Mianowicie o godz. 6.45 na strychu domu mieszkalnego Anny Kierszysowej ,bezpośrednio po napaleniu w piecu, powstał pożar wskutek wadliwego komina. Z powodu silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

Spaliły się: dom mieszkalny z urządzeniem, należący do Anny Kierszysowej, wartości zł. 6.000, dom mieszkalny z urządzeniem Pauliny Bohdanowiczowej wartości 7000 zł., dom mieszkalny, stodoła, chlew i zboże Stanisława Wilkisza, wartości 5000 zł., stodoła i chlew Stefanii Połapczykowej, wartości 3000 zł.; stodoła i zboże Iana Kurosa, wartości 1000 zł.; stodoła z inwentarzem i zbożem Antoniego Wilkisza — wartości 3000 zł., stodoła z inwentarzem martwym i zbożem Ewy Pietkiewiczowej wartości 5000 zł.

Ogólne straty wynoszą około 30 tys. złotych. O godz. 9.30 pożar zlokalizowano. Wypadków z ludźmi ani inwentarzem żywym nie było. Wszystkie zabudowania były ubezpieczone w PZUW.

[illegible]

Wczoraj wieczorem na szosie Wilno — N. Wilejka wydarzyła się katastrofa autobusowa. W autobusie, utrzymującym na tej linii stałą komunikację, spadło nagle tylko koło. Autobus wywrócił się. 2 pasażerów zostało poszwankowanych. (c).

Przed 1-ym Majaw W arszawie

W związku ze zbliżającym się terminem robotniczego święta 1 maja, władze śledcze przystąpiły do rewizyj i aresztowań wśród komunistów na terenie Warszawy.

Ogółem przeprowadzono przeszło 100 rewizyj, które dostarczyły władzom olbrzymią ilość obciążającego materiału w postaci wywrotowej literatury, klisz cynkowych przeznaczonych do masowego druku broszur komunistycznych oraz wiele maszynopisów i rękopisów.

Wśród zatrzymanych, znajduje się wybitna działaczka komunistyczna Julia Kaczoch, ukrywająca się pod różnymi nazwiskami. Kaczoch poszukiwana była od dłuższego czasu przez władze sądowe. Zajmowała ona wysokie stanowisko w sekretariacie K. C. K. P. P.

Wśród zatrzymanych znajduje się również trzech studentów Politechniki, którzy prowadzili agitację na wyższych uczelniach i werbowali tam zwolenników komunizmu.

Bedzie obniżka cen nawozów sztucznych

WARSZAWA, — Komisja Kontroli Cen pod przewodnictwem wiceministra Jastrzębskiego obradowała nad wnioskami, zmierzającymi do obniżki cen nawozów sztucznych na okres najbliższy, zastąpienia saletry wapniowej w wypadkach braku tego produktu saletrą sodową, po cenach saletry wapniowej, która jest tańsza od saletry sodowej, oraz nad wnioskami, zmierzającymi do rozszerzenia sprzedaży na ulgowych warunkach kredytowych nawozów dla okręgów, dotkniętych wymarznięciem oziminy.

Wnioski te dotyczą okresu przejściowego, to jest okresu do nowego sezonu nawozowego, rozpoczynającego się w maju i czerwcu. Dla opracowania wniosków, dotyczących cen nawozów sztucznych w nadchodzącym sezonie nawozowym, komisja kontroli cen wybrała podkomisję.

Nadto komisja kontroli cen obradowała nad wnioskami, zmierzającymi do obniżki ceny mydła.

Proces Kozłowskiego

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę fałszywego studenta Kazimierza Kozłowskiego, skazanego przez sąd okręgowy na 15 lat więzienia za zabicie i poćwiartowanie Anny Dymitrowiczowej, żony kolejarza.

Kozłowski, jak wiemy ze sprawozdania z przebiegu procesu w Sądzie Okręgowym był sublokatorem Dymitrowiczowej. Z początku w roku 1936 zamieszkiwał razem ze Szczekałą, znanym z procesu „Lewicy Akademickiej". Po przeprowadzeniu się Szczekały Kozłowski wpadł na myśl zamordowania Dymitrowiczowej po to, aby, jak na to wszystko wskazuje ze sprzedaży jej niektórych rzeczy uzyskać pieniądze. Po poćwiartowaniu zabitej Kozłowski głowę swej ofiary spalił, resztę zaś zakopał w pobliżu mostu na Antokolu.

W śledztwie Kozłowski przyznał się do winy, lecz potem cofnął swoje zeznania. Przed Sądem Okr. wyparł się winy.

Runęła część kominu w hucie Vitrum

Wczoraj podczas szalejącej w Wilnie wichury, runęła część kominu fabrycznego w hucie „Vitrum" przy ul. Rossa 9.

Na razie dalsze obsuwanie się kominu wstrzymano, niemniej jednak cały komin fabryczny grozi zawaleniem się.

Dziś zagrożony komin zbada specjalna komisja techniczna.

Powiesił się na pasku

Wczoraj wieczorem przy ulicy Nowogródzkiej 97 targnął się na życie 39-letni kotlarz Piotr Purycki.

Purycki powiesił się na pasku, umocowanym do krawędzi łóżka.

Powody samobójswa nie są znane. — Stwierdzono jedynie, że desperat był w stanie nietrzeźwym.

TATARKA POLSKA

(Dokończenie art. z dnia poprzedniego p. t. „Kobieta Islamu")

Dzieje polskiej kobiety — muzułmanki przedstawiają się zupełnie odmiennie. Przybyły one tutaj 5 z górą wieków temu, jako towarzyszki swych ojców, braci i mężów — wojowników. W puszczach nieprzebytych rozpoczęło się ich życie i ciężka walka o byt, mężczyźni bowiem w ciągłych pochodach i wojaczce, którą Litwa wówczas prowadziła, niewiele mogli być im pomocni, prócz starców i wyrostków, którzy pozostawali w domu przy nich. Kobiety niosły na barkach cały ciężar życia ówczesnego.

Nowy surowy klimat, otoczenie nieprzychylne obcym przybyszom, (czasami nawet wrogie — pełne przesądów do różnic religijnych, które w owych czasach wybitną grały rolę w stosunkach społecznych i politycznych) nieznana mowa nowej ojczyzny — wszystko to trzeba było przemóc, przecierpieć i wytrwać, a dokonać tego można było li tylko hartem ducha i cnót, których kobiecie tatarskiej jak widać nie brakowało. Wobec małej ilości Tatarek, książe Witold — mimo oporu kościoła zezwala żenić się Tatarom z chrześcijankami. Do społeczeństwa tatarskiego wkracza kobieta tubylcza. Tatarzy tutaj wielożeństwa nie uprawiali — czy to z powodu braku kobiet — czy też być może chcieli się zastosować do obyczajów otoczenia. Kobieta — chrześcijanka, pozostaje przy swojej religii, ale dzieci jej wyznają Islam i po mieczu przyjmują tradycję narodową społeczności tatarskiej. Za ziemię nadaną Tatarom przez ks. Witolda, potem przez Skirgiełłę i w czasach zlania się Litwy z Polską wymagane jest od nich stale wojskowość, ponieważ męstwo ich, wierność i waleczność były znane powszechnie. Modnym było mieć wówczas na dworach książęcych chorągwie tatarskie. Na kobiecie leżało wychowanie dzieci, oraz wpajanie w nich cnót i zasad Islamu.

Ograniczenia praw Tatarów za Zygmunta III, rozgromienie ich mienia przez szlachtę za Jana Kazimierza wywołało rozgoryczenie Tatarów i pęd emigracyjny do Turcji. Małej Azji, Dobrudży, Białogrodu i na prawy brzeg Dniestru. Za Jana Sobieskiego z Sylistrii wysyłają Tatarzy emisariuszy na Litwę, namawiając do porzucenia niegościnnego Lechistanu i przesiedlenia się na południe. Kobieta tatarska oparła się temu, bojąc się trudu, kłopotów i życia tułaczego. Nie nęciła jej także perspektywa zasłony na twarzy, o której doszły ją słuchy z listów i opowiadań emigrantów do Turcji. Przejęły już obyczaje zachodu, pokochały ten kraj, gdzie ich synowie i ojcowie tyle swej krwi przelei, a kiedy wieść doszła, że pewna część Tatarów w czasie wojny tureckiej przeszła na stronę Turków, słały listy do nich, ażeby prosili przebaczenia u Jana Sobieskiego i wracali do Polski — do zagród swoich. Im to zawdzięczając chorągwie Koryckiego i Szachmancera i inne — wierne zostały Rzeczypospolitej.

Do Targowicy Tatarzy nie chcieli należeć, szlachta opuszczała siedziby swoje, a pozostali niedołężni i kobiety narażeni byli na swawolę żołdactwa rosyjskiego i band grabieżczych, które napadały folwarki tatarskie, paliły i rabowały. Zwracali się do króla Stanisława Augusta oficerowie i towarzysze z pułków tatarskich, pisały żony wojaków — rzewnie się na gwałty uskarżając i prosząc o obronę i podpisując: „Wierne poddanki z pod komendy Azulewicza pułkownika" (przyboczny pułk tatarski) — widząc jednak, że nikt z pomocą nie śpieszy, zorganizowały się i opór hultajom stawiły zbrojny

Czyny te zachowały się w pamięci pokoleń tatarskich i przeszły do historii. Czasy powstania listopadowego wymieniają matkę kapitana Bielaka, która stojąc na drodze, słaba i schorzała — wsparta o ramię córki — żegna syna śpieszącego z oddziałem Tatarów, do korpusu Różyckiego. Śmierć kapitana Bielaka pod Wierzbicą tak opisuje E. Callier: „Kula przeszyła mu serce. Głośnym jękiem zapłakała drużyna tatarska, grób wykopali bratu — przywódcy pałaszami swoimi, dziki kamień na nim położyli, łzą smutku skropili i kamień i ziemię. Myślą smutku żałowali za poległym i na koń siedli"...

W powstaniu styczniowym Tatarzy również czynny brali udział.

Kobiety Tatarki szyły wówczas plecaki wojownikom, przemycały przez granicę proch i broń, opiekowały się dziećmi (bez różnicy wyznania), przechowywały po majątkach rannych i poszukiwanych powstańców, wyprawiały ich za granicę, a na Syberii zesłańcom — ziomkom słały pomoc moralną, otuchę i wsparcie. Ale największą zasługą kobiety tatarskiej jest to, iż przechowały się dzięki niej jedynie prawie nieskazitelnie prastare tradycje Tatarów i wysoka ich kobiet moralność. Stojąc twardo na straży ogniska domowego — kobiety Tatarki dotrzymują kroku mężczyźnie, kształcą się, korzystając z pełni praw w Polsce i są prawdziwymi towarzyszkami i przyjaciółkami mężów.

W. G.

Urzędnik niemiecki musi się żenić

Gauleiter i nadprezydent szczeciński i prowincji wydał okólnik do podległych mu urzędów, w którym nakazuje wszystkim urzędnikom i pracowników kontraktowym, aby wstąpili w związki małżeńskie.

Gauleiter żąda przedłożenia w terminie do 25 listopada br. listy nieżonatych urzędników i pracowników, którzy ukończyli 25 lat. Okólnik zapowiada, że urzędnicy, którzy mimo ukończenia 25 lat życia i wystarczającego uposażenia, nie zawrą związków małżeńskich, wyłączeni będą na przyszłość od wszelkich awansów, chyba, że doniosłe powody uniemożliwiły im małżeństwo.

W stosunku do „opornych" pracowników kontraktowych, sankcje są jeszcze ostrzejsze. Okólnik zapowiada, że z dn. 1 listopada będą oni zwolnieni ze służby państwowej.

Na Daleki Wschód

XI.

Szanghaj 9 II. 37.

Zbliża się czas obiadowy. Na jakiejś większej stacji sprzedają butelki z ciepłym mlekiem. Kupuję jedną za 10 centów i porwany zapałem nabywcy, oglądam się za roznosicielem dużych, prostokątnych paczek owiniętych w białą bibułkę. Cóż kiedy nie wiem, co tam jest w środku, a ze sprzedawcą się nie porozumiem. Sąsiad mój nabywa dwa takie pudła i rozwija je. W drewnianej skrzynecz ce gorący, parujący ryż. W drugiej różne dodatki w kształcie różnokolorowych kawałków, przypominających nasze pomadki, wśród których jedyną formą znaną mojemu oku jest piasterek kiełbasy. Trzymając na kolanach te pudełka sąsiad mój rozdziera zębami podłużne, papierowe zawiniątko, wydobywając zeń dwie drewniane pałeczki. Obserwuję go kątem oka, ale na ten widok, nie bacząc na dyskrecję i delikatność, obracam się do niego frontem i oczyma pożeram go żarłoczniej, niż on swoją kaszę. Tyle opiewany fakt jedzenia przez Chińczyków przy pomocy pałeczek, kazał mi wierzyć, że wnet ujrzę tu cuda przedziwnego kunsztu, że ziarenka ryżu, chwytane i zanoszone pojedyńczo do ust z magiczną szybkością, utworzą nieledwie ciągłą strugę, a wirtuozowskich ruchów drążków niesposób będzie zauważyć i zanalizować.

Rzeczywistość różni się zazwyczaj cokolwiek od marzenia. Sąsiad ujmuje obie pałeczki prawą ręką. Jeżeli złożyć palce tak, jak do pisania, a następnie, nie zmieniając pozycji ręki, wyjąć z niej pióro a wstawić dwa patyczki (np. dwa ołówki) od strony dłoni pod kciukiem i położyć końce tych patyczków na pierwszym (najgrubszym) członie zgiętego palca wskazującego, to w przybliżeniu otrzyma się pozycję tych przyrządów w jakiej Chińczyk używa ich do jedzenia. Wystarczy teraz podtrzymać pałeczki od spodu trzecim palcem a z góry przyciskać je kciukiem, zaś wskazującym palcem regulować z boku ich odległość od siebie, żeby móc się już nimi posługiwać. Pałeczki w ujęciu dłonią są rozstawione na jakieś półtora do dwu centymetrów, a dalej zbiegają się ku końcom tak, że można nimi pochwycić którą rzecz jak szczypczykami pochwycić.

Ryż w pudełku nie jest sypki lecz gęsty i kleisty. Podniósłszy pudełko do samej prawie twarzy, biesiadnik, nie zważając na mój wwiercający się w niego wzrok, zagarnia pewną część ryżowej masy i wprost z brzegu pudełka „zapycha“ ją sobie pałeczkami do ust, zupełnie zresztą podobnie, jak robił mój kolega w kuchni akademickiej w Warszawie, z tą tylko różnicą, że nie talerz podnosił do poziomu twarzy, lecz twarz opuszczał do poziomu talerza, stojącego na stole.

Następnie szczypczyki wyławiają z drugiego pudła jakiś smakowity kąsek i zanoszą go do ust. Trzeba sprawiedliwie przyznać, że gdy obiad został już spożyty każde pojedyńcze ziarenko na dnie zostało zręcznie schwytane. — Pudełka zawinięte z powrotem w bibułkę znikają pod ławką. Mamy już porę poobiednią.

Od jałowych wzgórz w zachodniej części Mandżurii i nielicznych uprawnych pól ukazujących się w miarę zbliżenia się do Charbina, krajobraz zupełnie się różni. Równina bezśnieżna, całkowicie uprawiona. Zagony i różne brózdy od bronowania. Wsie i większe osady ruchliwe, zabudowane ciasno stojącymi domami, które wyglądają jak robotnicze kwatery. Dwukoły wehikuł o cudacznej konstrukcji nie do zabawy widocznie służy. Ciężko wyładowany workami ciągną dwie pary wołów. Na przejeździe miga mi w oczach wysoka postać starego Chińczyka z twarzą pucołowatą i zdobną w rzadki wiecheć siwej brody jak u kozła. Liczne mosty przenoszą nas przez rzeki, inne niż u nas, o szerokim korycie i ledwie tylko śladach wody gdzieniegdzie na dnie. Pociąg wbiega na przęsła, rozciągnięte na dużej długości na niziutkich filarach, wyrastających z ziemi. Tu i tam przemknie spodem zmarznięta kałuża pośród gładkich brunatnych szlamów. Spękana powierzchnia lodu pozwala ocenić z góry jego grubość wgłąb pęknięcia. I tak niewiadomo właściwie gdzie było koryto, kiedy już jesteśmy za rzeką i pędzimy znowu wśród pól. Lasu w całej Mandżurii nie widziałem, jeżeli nie liczyć rzadkiego zadrzewienia zachodnich wzgórz. A przecie Mandżuria uchodziła za najbardziej lesistą część dawniejszego państwa chińskiego.

Po całym wagonie mogę rozglądać się dowoli, bo półki tylko boczne, nie zasłaniają widoku, a takich przegródek jak u nas w „ogólnym przedziale“, z poza których najwyżej tylko czubek kapelusza udziela się sąsiadom, tutaj nie ma. Moje vis a vis stanowi teraz mała Chineczka, mimo mongolskich rysów typ dobrze mi znany. Młoda dziewczyna która ze wsi przyjedzie do miasta na służbę tak u nas wygląda. Czarne włosy gładko sczesane na dwie strony; rumiana, naiwna, zaściankowa twarz o ciemnych wilgotnych oczach. Zapewne mylę się w ocenie jej środowiska bo jest to osoba widocznie inteligentna. Zagłębia się w magazyn pozostawiony przez jej poprzednika na tym miejscu. Bogate i ładnie opracowane wydawnictwo. Gdy czytałem w kraju, że Chińczycy bardzo dużo drukują, nie umiałem inaczej myśleć o tym ich druku, jak z politowaniem. Magazyn jest zdobny w różnokolowe ilustracje, w karykatury. Na końcu zawiera specjalny dodatek dla dzieci, z obrazków, których treść można zmieniać przewracając oddzielnie każdą z 3-ch części, na które rozcięte są strony.

Papier, druk i wykończenie ani na krok nie ustępuje amerykańskim edycjom.

Jedna z połówek kariatydy o dwu twarzach wdała się w rozmowę z sąsiadem. Ten opowiada jej dużo i elokwelnie. Ona nie mówi ani słowa, słucha i tylko czasem przytaknie nagłym, automatycznym ruchem głowy. Jest to widocznie osoba dobrze ułożona. Nierzadko zerkam też w tył, gdzie bezpośrednim mym sąsiadem jest młodociany podróżnik, liczący sobie może dwa lata. W grubym, czerwonym w białe prążki kaftanie i w watowanych spodniach, składających się z dwu oddzielnych nogawic, wcale ze sobą nie zszytych, co pozwala jego praktycznej mamie uzupełniać tę lukę w garderobie przy pomocy ściereczki podkładanej „ ad hoc“ — wygląda ten brzdąc jak mały Budda, a trochę też jak ucieszna figurka, skręcona z opon gumowych marki „Michelin“, która zdobi wszystkie reklamy tej firmy. Na gładko strzyżonej czaszce, tuż nad czołem pozostawiona jest równa, okrągła kępka włosów, coś jak karykaturalna czapeczka korporancka, nasadzona na czubek głowy.

Kryte [illegible] Mukdenu minęliśmy jeszcze za dnia. W zapadającym zmierzchu mijamy kraj coraz bardziej uprzemysłowiony. Widzę gdzieś, niedaleko od toru napowietrzną podstację elektryczną. Kratowe wieże i linie wysokiego napięcia oplatają całe pobliże torowiska, rozgałęziają się, mnożą. Cudowne wieże ciśnień, wsparte na żelbetowych profilach, przemawiają czystością konstrukcyjnego rysunku. Lejowate zbiorniki do zsypu węgla wiszą nad torami. Wszystko konstrukcje nowoczesne, z polotem.

Ciemność zalega już na dworze, a mnie się zdaje, że odblask, jakby łuny prześwieca poprzez czerń okien. Próżno sobie tłumaczę, że to oświetlone wnętrze wagonu łamie się w szybie. Blask rośnie. Już jestem pewien, że to zzewnątrz światło bije. Nisko fabryczne mury łamią się przy ziemi, a z pośród nich tryskają czerwone płomienie, całe płachty płonącego gazu chwieją się na wietrze nocą. Tu „odchodzi“ zapewne grubszy przemysł. Dalej tysiąc białych, jarzących się świateł zapala się pod dalekim wzgórzem, które podchodzi łukiem blisko i czarną groźną sylwetą wyrasta w stromy garb, tuż przy pociągu. Patrzę nań od dołu z czołem przy samej szybie. Nie zatrzymujemy się tu taj. Pilno nam do Dairenu.

Długi, kilkurzędowy wąż lśniących aut na gładkim asfalcie przed dworcem, roztrąbionych niecierpliwie w oczekiwaniu na swą kolej przypomina mi, że Wschód pusty, mroźny i dziki, jeżeli gdzie był, tutaj już się skończył. Jestem w zasięgu drugiej cywilizacji. Port Dairen, podobnie jak Korea, stanowi terytorium japońskie.

Mac Turek.

W Z. S. S. R. krach
grozi życiu gospodarczo-przemysłowemu

Czytając prasę sowiecką, znajdujemy w niej ciężkie oskarżenia pod adresem własnych kierowników życia gospodarczo-przemysłowego.

GORZEJ, NIŻ W ROKU ZESZŁYM.

Plan przemysłowy pierwszego kwartału w Moskwie i obwodzie moskiewskim, jak stwierdza **„Raboczaja Moskwa“** nie został wykonany. Fabryka samochodów im. Stalina pracuje w tym roku gorzej, niż w zeszłym. Nadmiar robotników w przemyśle obwodu moskiewskiego wynosi 5 proc., a wydajność pracy robotników jest niższa niż w roku zeszłym. Np. w przemyśle traktorowym wydajność jest o 10 proc. niższa w porównaniu z r. ub. Sytuacja w przemyśle samochodowym przedstawia się jeszcze gorzej. Sprawa jakości również nie uległa poprawie. Przemysł bawełniany ukrywa tandetę w ten sposób, że liche wyroby wypuszcza jako drugi i trzeci gatunek.

STRACONE DNI WIOSNY.

„Za Komunisticzeskoje Proswieszczenije“ stwierdza, że siew tegoroczny ma przebieg daleko gorszy niż w ubiegłym roku. Wprawdzie w ostatnich dniach sytuacja uległa pewnej poprawie, jednak stracone dni wczesnej wiosny nie dadzą się już odrobić. Najgorzej sytuacja przedstawia się na Ukrainie. Do dnia 5 bm. obsiano 4,6 milionów hektarów, podczas gdy w roku ubiegłym o tej samej porze obsiano 6,1 milionów hektarów.

STAN GORSZY PO REMONCIE, NIŻ PRZED REMONTEM.

Zastępca komisarza komunikacji Bilik usunął ze stanowiska i pociągnął do odpowiedzialności sądowej naczelnika służby drogowej kolei moskiewsko - kijowskiej, jego zastępcę rewizora, naczelników 6 i 9 dystansu oraz starszego majstra drogowego za lichy remont torów. W stosunku do szeregu innych pracowników prowadzone jest śledztwo. Remont przeprowadzono w taki sposób, że jak pisze **„Gudok“** — „stan toru był gorszy po remoncie, niż przed remontem“. Akt przyjęcia wyremontowanego toru został sfałszowany.

NA KOLEJACH.

Na kolei ordżonikidzewskiej (północny Kaukaz) ujawniono, że na kolei tej „działają wrogowie ludu“, którzy utrudniają transport paliwa płynnego i urządzają katastrofy.

Szczególnie „zaśmiecona jest wrogami ludu“ służba łączności. „Wrogom“ tym zarzuca się m. in., że „ukryli przyczyny katastrofy pociągu osobowego na stacji Kijan“. Zaznaczyć należy, że prasa sowiecka również pomija milczeniem niemal wszystkie katastrofy kolejowe w Sowietach.

MASZYNY NIEZDOLNE DO UŻYTKU.

Komisariat Rolnictwa ZSRR zamówił 4.500 maszyn do wyładowywania buraków oraz samochody ciężarowe za sumę 5 milionów rubli. Maszyny te wskutek złych obliczeń technicznych oraz wadliwej konstrukcji, okazały się niezdatne do użytku. **„Socjalisticzeskoje Ziemledielije“** zapytuje „kto ponosi odpowiedzialność za zmarnowane pieniądze państwowe, dopatrując się w tym wszystkim „złośliwej działalności szkodników usiłujących zdyskredytować mechanizację“.

W MOSKWIE BRAK MLEKA I NABIAŁU.

„Ra[illegible]aja Moskwa“ donosi, że w szeregu sklepów w Moskwie brak jest mleka i nabiału. Szczególnie dotkliwie daje się odczuwać brak mleka w dzielnicach robotniczych na peryferiach miasta. Przed sklepami tworzą się ogonki. Dziennik zarzuca trustowi mlecznemu złą organizację dostawy mleka, gdyż nie ma jeszcze upałów, a mleko przychodzi do stolicy skwaśniałe.

BIUROKRATYZM I ZGNIŁY LIBERALIZM.

Dziennik **„Socjalisticzeskoje Ziemledielije“** zaatakował w ostry sposób w artykule wstępnym komisariat rolnictwa ZSRR, którego jest organem oficjalnym, za „biurokratyzm, zgniły liberalizm i papierowe kierownictwo“ sprawami rolnictwa. Pismo twierdzi, że w rezultacie takiego kierownictwa stacje maszynowo-traktorowe pozostały bez materiałów pędnych.

W obwodzie donieckim z powodu braku paliwa stanęło 20 stacyj maszynowo-traktorowych. Brak paliwa zahamował siew w okręgach kijowskim i odeskim oraz w kraju azowsko-czarnomorskim i na Kaukazie północnym. Dziennik kwestionuje raporty, nadsyłane przez władze lokalne o „przedterminowym wykonaniu planu siewów“. Brak materiałów pędnych daje się odczuwać również i w okręgach orenburskim, omskim, saratowskim, kujbyszewskim, samarskim i w Baszkirii.

PROCES ROSJAN, NIEMCÓW I UKRAIŃCÓW.

Kierownicy nagórnego rejonowego komitetu wykonawczego i Kabardino-Balkarii (Kaukaz północny), przewodniczący komitetu i 6 członków zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za rozporządzenie o wysiedleniu z Kabardino-Bałkarii Rosjan, Niemców i Ukraińców. Komitet decyzję tę motywował częstymi kradzieżami, popełnianymi przez osoby należące do tych narodowości.

Wysiedlono ogółem 45 rodzin. Proces rozpocznie się za kilka dni. Wezwano 62 świadków. **„Ordżonikidzewskaja Prawda“** określa oskarżonych, jako „burżuazyjnych nacjonalistów“.

Wiosenna rewia mody

w hotelu Bristol zgromadziła elitę najwytworniejszej publiczności stołecznej. Panie, ubrane z najbardziej wyszukaną elegancją, stanowiły przeciwwagę ślicznych modelek, demonstrujących z wdziękiem ostatnie kreacje mody. Powietrze przepojone było cudownym zapachem wody toaletowej Forvil Cinq Fleurs, gdyż jak się okazało ogromna większość pań, hołdujących modzie, uznała zapach ten za najwytworniejszy obecnie i najbardziej odpowiadający ich wybrednym gustom.

W 100-ą rocznicę Uniwersytetu Ateńskiego



W programie uroczystości jubileuszowych 100-ej rocznicy istnienia Uniwersytetu Ateńskiego, w których to uroczystościach wezmą udział również przedstawiciele Uniwersytetów polskich, są przewidziane również alegoryczne przedstawienia, osnute na tle motywów wielkich dramaturgów greckich z życia starożytnej Hellady. Pierwsze z tych przedstawień w których odżyje mit dawnej Grecji, odbędzie się na Akropolu greckim, na tle Propylejów i świątyni Ateny Parthenes. Przedstawienie te, wystawione w antycznych kostiumach, wzbudzą oddźwięk w całym świecie humanistycznym, zbudowanym, na wzorach kultury klasycznej. Na zdjęciu fragment jednej z prób tej improwizacji starożytnej na Akropolu: Pallas Athene w otoczeniu plejady cór helleńskich.

Orgie w szkole powszechnej

Prasa warszawska donosi, że w jednej z warszawskich szkół ujawniono w ostatnich czasach szereg niebywałych skandalów. Szkoła pod wezwaniem Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej Nr. 18 i Ogrodowej 13 (własność Karoliny Szuller), była siedliskiem najgorszej demoralizacji i spełniała rolę niemal domu publicznego.

Kancelaria szkolna przy ul. Ogrodowej 13, była miejscem niebywałych orgij. Po godzinach wykładów w kancelarii rozgrywały się sceny miłosne między nauczycielkami i nauczycielami. Po ich wyjściu z kancelarii zostawali uczniowie i uczenice, dzieci w wieku lat 14 i 15.

Wieczorem zaś w kancelarii rezydowały dwie woźne, które ściągały do siebie młodych chłopców. W czasie orgij pijackich dochodziło do niebywałych skandali.

Przebywanie dzieci w godzinach poobiednich, a często i nocami na terenie szkoły, budziło podejrzenia rodziców. Niepokój ten uśmierzała właścicielka szkoły, tłumacząc to zajęciami dodatkowymi.

W tych warunkach poziom nauki stał niżej wszelkiej krytyki. Lekcje były tylko pozorem lekcyj, a uczniowie, co do których były obawy, że mogą ujawnić panujące w szkole stosunki, otrzymywali dobre stopnie. Szullerowa pobierała 20 do 30 zł opłaty miesięcznej, co przynosiło jej znaczny dochód, do szkoły bowiem uczęszczało ponad 160 dzieci.

Fakty, które ostatnio wyszły na jaw, wzbudziły zrozumiałe oburzenie wśród rodziców. Wskutek ich skarg kuratorium wszczęło obecnie śledztwo.

Sensacje dnia

Komitet przedsiębiorstw państw.

W kołach gospodarczych mówią, że w najbliższym czasie ma być utworzony osobny komitet naczelny państwowych przedsiębiorstw przemysłowych. Celem komitetu miałaby być koordynacja działalności tych przedsiębiorstw. Jednym z motywów, który przemawiał na rzecz tego projektu, jest ostatnia tak zwana dekompozycja pomiędzy stanowiskiem przedsiębiorstw przemysłowych a kierownikami polityki gospodarczej rządu w sprawie zagadnienia cen. Na czele projektowanego komitetu, jak mówią, stanąć ma b. minister przemysłu i handlu, p. Rajchman.

Jednocześnie mówi się o tym, że w razie, gdyby obecny minister oświecenia, prof. Świętosławski przy przyszłej ewentualnej rekonstrukcji rządu opuścił stanowisko swoje, wówczas jako fachowiec-chemik zająć miałby miejsce w tym komitecie.

Echa zawieszenia Bratniaków w Warszawie

W związku z zawieszeniem działalności Bratnich Pomocy szkół akad. w Warszawie organizacje akademickie powzięły uchwały protestujące i skierowały do Rektorów wyższych uczelni listy, w których zwracają się z prośbą o zwołanie w sprawie ostatniego rozporządzenia i jego przyszłych skutków Zebrania Ogólnego Profesorów na podstawie art. 5 i 4 Ust. o Szkołach Akademickich.

W tych dniach odbyły się nadzwyczajne zebrania zarządów wszystkich Kół Naukowych Politechniki Warszawskiej.

Na zebraniach tych zarządy uchwaliły protesty przeciwko ostatniemu zarządzeniu Min. W. R. i O. P., zawieszającemu działalność Bratnich Pomocy, oraz postanowiły na znak protestu zawiesić swą działalność przez podanie się do dymisji zarządów Kół Naukowych.

Zatarg o tytuł lekarza stomatologa

Głośny zatarg o tytuł naukowy lekarza stomatologa, który był w początkach r. b. przyczyną strajku studentów na akademii stomatologicznej i demonstracji absolwentów, którzy nie przyjęli dyplomów, znaleźć ma swój epilog przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Kilku adwokatów warszawskich wystąpiło do ministerstwa oświaty z prośbą i uzasadnienie decyzji w sprawie cofnięcia absolwentom akademii tytułu „lekarza-stomatologa“ i zastąpienie go tytułem „lekarza-dentysty“.

Jak się okazuje, grupa blisko 300 studentów starszych kursów i absolwentów z roku ostatniego, zamierza wystąpić ze zbiorową skargą do N. T. A. przeciwko stanowisku, zajętemu przez ministerstwo oświaty.

Powoływać się oni będą na prawa, nabyte w czasie obowiązywania przepisów, przewidujących korzystanie z tyt. „lekarza-stomatologa“, jak i na to, iż odbyli oni studia w-g programu, zatwierdzonego przez ministerstwo, dającego podstawę do korzystania z tego tytułu.

Sędziowie zabiegają o podwyżkę

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów wystąpiło do prezydium rady ministrów i min. skarbu w sprawie podwyższenia uposażeń sędziów grodzkich, będących kierownikami sądów, sędziów okręgowych i przewodniczących wydziałów w sądach okręgowych.

Zmarły żebrak posiadał 18.000

W okolicy Tomaszowa Maz. zmarł na drodze nieznany nikomu żebrak. Na [illegible] zmarłego znaleziono zawieszony [illegible] czek, w którym znajdowały [illegible] ty. Jak się okazało, było tam 18.000 tych.

Podobny wypadek wydarzył się we Lwowie, gdzie w czasie obławy policyjnej przytrzymano żebraczkę Aleksandrę Macurę, przy której znaleziono 100 rubli w złocie i 450 zł.

O 10 proc. dodatku do pensji

Stowarzyszenie urzędników państwowych podejmuje akcję, mającą na celu uzyskanie 10 procentowego jednorazowego dodatku do pensji. Dodatek ma być obliczony od pensji brutto — bez uwzględnienia dodatków służbowych.

Odpowiedni memoriał w tej sprawie poparty argumentami, złożony będzie premierowi oraz ministrowi skarbu.

Podstawą do powzięcia tej uchwały będzie sprawozdanie delegatów.

Tegoroczne zaćmienie słońca

W dniu 8 czerwca br. na Oceanie Spokojnym będzie można obserwować zaćmienie słońca, którego okres obserwacji trwać będzie najdłużej od 1.200 lat. Trwać ono będzie 7 minut i 4 sekundy. Jak donoszą pisma amerykańskie, są już przygotowane liczne ekspedycje mające na celu wyzyskanie tej niezwykłej okazji dla celów naukowych.

Odkrycie cmentarzyska z XI-go wieku pod Poznaniem

Swego czasu robotnicy w czasie prac ziemnych w Luboniu pod Poznaniem natrafili na cmentarzysko. Obecnie badania wykazały, że cmentarzysko to pochodzi z XI wieku po Chrystusie. Znaleziono kilka szkieletów i broń.

W związku z tym rozpoczęto na tym terenie systematyczne prace wykopaliskowe. Znalezione przedmioty wskazują, że jest to cmentarzysko z osady wczesnopiastowskiej, zamieszkałej zarówno przez rolników, jak i przez rycerzy. W grobach znaleziono bowiem dwie ostrogi, dwa czekany żelazne, grot od oszczepu i in. W dalszych grobach znaleziono ozdoby kobiece, ułamki noży żelaznych i t. p. Znaleziony grot do oszczepu należy do rzadkiego typu grotów ze skrzydełkami. Do tej samej kategorii, jaką reprezentuje t. zw. włócznia św. Maurycego, wchodząca, jak wiadomo, w skład naszych insygniów koronacyjnych. Niezwykły ten okaz złożono w muzeum wielkopolskim.

Cmentarzysko w Luboniu jest już [illegible] z rzędu miejscem grzebania wczesnopiastowskiego na terenie Poznania. Przed kilku miesiącami odkryto cmentarzysko przy ul. Tomickiego oraz na Sołaczu.

Biała dżuma wśród młodzieży

(Pouczająca rozmowa)

Interesuje mnie zagadnienie gruźlicy wśród młodzieży. Zwracam się po informacje do p. dr. Antoniego Borowskiego — wizytatora szkolnego, a równocześnie Dyr. Wileńskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Z pod ciemnych szkieł patrzą spokojne oczy i zanim usłyszę słowa — z tych oczu czytam odpowiedź.

—Panie doktorze, w jaki sposób gruźlica dostaje się do organizmu dziecka?

— Organizm ludzki styka się z zarazkiem gruźliczym najczęściej w okresie pierwszego dzieciństwa względnie w wieku przedszkolnym. Dziecko ulega zakażeniu w ten sposób, że wdycha lub przełyka laseczniki gruźlicy, znajdujące się w rozpylonej podczas kaszlu plwocinie osób chorych na gruźlicę albo też kurzu z otoczenia chorego. Źródłem zakażenia jest osobnik chory na gruźlicę udzielającą się — kaszlący i plujący. — Pierwotne zakażenie gruźlicze w większości przypadków przebiega skrycie. — Dziecko pozornie jest zdrowe lub wykazuje nieznaczne dolegliwości, jak spadek na wadze, kilkudniowe wzniesienia ciepłoty itd. Jednakże ścisła kontrola lekarska, za pomocą promieni Roentgena, ujawni przyczynę niedomagania.

— Czy dziecko jest bezbronne wobec tego procesu?

— Niezupełnie. Organizm walczy z zarazkiem gruźlicy środkami ochronnymi ustroju. W walce tej biorą udział wszystkie soki i komórki. Organizm ludzki przystosowany przez setki, a nawet tysiące lat do walki z gruźlicą w znacznej większości przypadków pokonywuje zakażenie nie dopuszczając do rozwinięcia się choroby. Wynikałoby stąd, iż depresja psychiczna ze strony wychowawców lub rodziców oraz piętnowanie dzieci jako gruźliczych byłoby przedwczesne i nieuzasadnione. Infekcja gruźlicza, ukrywająca się w głębi tkanki płucnej i gruczołów chłonnych wyczekuje niejako na odpowiedni moment, by się ujawnić w postaci choroby. Moment ten może nie nastąpić, jeśli wychowawcy i rodzice są uświadomieni co do epidemiologii danego cierpienia. Zarazek gruźliczy, przebywający w gruczołach w stanie utajenia może pod wpływem szeregu czynników, osłabiających organizm, przejść w stan czynny — wywołać schorzenie gruźlicze.

— Jakież to są czynniki?

— Należą do nich: niehigieniczne warunki mieszkaniowe, stałe niedojadanie, przepracowanie fizyczne i umysłowe, przebyte ostre choroby zakaźne. Stałe zakażanie się choćby nieznaczną liczbą zarazków dokonywa się przez współżycie z kaszlącym i plującym osobnikiem. Zakażenia stałe znacznie osłabiają organizm dziecięcy, czyniąc go nader podatnym do schorzeń gruźliczych.

— Panie doktorze, czy gruźlica u dzieci i młodzieży ma jakieś specjalne postacie?

— Tak. Gruźlica jako choroba wieku dziecięcego i młodzieńczego przejawia się w kilku postaciach. Przede wszystkim jako ostre śmiertelne schorzenie, które powstaje, gdy zarazki opanowują masowo organizm mało odporny z natury, lub znacznie osłabiony przez wymienione już niepomyślne czynniki zewnętrzne. Dalej jako schorzenie przewlekłe, podlegające likwidacji, lecz pozostawiające ślady czy to w postaci kalectwa (garb, skrócenie i zesztywnienie kończyn, rozległe i szpetne blizny skórne, zmętnienie rogówki oka, a często całkowita ślepota), albo wywołują osłabienie ogólne i znaczne skłonności do suchot płucnych, którym podlegają ludzie dorośli.

— Czy te postacie gruźlicy, które pan doktór wymienił są najczęstszymi jej postaciami?

— Nie. Naczęstszą i najłagodniejszą postacią schorzeń gruźliczych wieku przedszkolnego i szkolnego jest t. zw. zatrucie gruźlicze, które powstaje podobnie jak uprzednie schorzenie na skutek przedostania się do organizmu, czy to samych zarazków gruźliczych, czy to ich jadów, lecz w ilości bardzo nieznacznej. Nie powodują one wyraźnych zmian chorobowych w poszczególnych narządach, lecz, jak wskazuje sama nazwa, zatruwają i osłabiają organizm dziecięcy. Zatrucie gruźlicze przejawia się w postaci ogólnego osłabienia i niedorozwoju, łatwego wyczerpania się fizycznego i umysłowego, przewlekłych stanów gorączkowych i podgorączkowych, braku łaknienia, skłonności do zaburzeń trawiennych, bólów głowy, kłucia w klatce piersiowej, kołatania serca itd. Zatrucie gruźlicze daje się łatwo opanować przez polepszenie warunków bytu i pracy dziecka. Zaniedbane, przechodzi w jedno z wyżej omówionych schorzeń, powodujących kalectwo lub śmierć.

— Mówiliśmy dotąd o gruźlicy, ale obok tego istnieją schorzenia, które nazywamy suchotami płucnymi. Czy im tak że młodzież podlega?

— Niestety. Dzieci i młodzież również podlegają suchotom, chociaż w stopniu znacznie rzadszym, niż ludzie dorośli. Odróżniamy dwa rodzaje suchot tego okresu. Pierwszy — suchoty dziecięce powstają u dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Jest to schorzenie nader przewlekłe, trwające całymi latami. Podlegają mu dzieci, zainfekowane wcześnie gruźlicą, zaniedbane pod względem leczniczym, lecz mające dużą siłę odporną względem zarazka. Mimo rozległych zmian w płucach, mają, mali suchotnicy dobre samopoczucie, bawią się z dziećmi, uczęszczają do szkoły. Infekcja gruźlicza wpływa dodatnio na ich intelekt i charakter. Uczą się chętnie, przyjmują żywy udział w życiu koleżeńskim. Jednostki cierpiące na przewlekle suchoty są jednym z najniebezpieczniejszych, bo nieświadomym źródłem infekcji. Wczesne ich wykrywanie i usuwanie z życia zbiorowego jest podstawowym zadaniem zwalczania gruźlicy w wieku dziecięcym i młodzieńczym.

— A drugi rodzaj?

— To suchoty młodzieńcze, którym podlega młodzież w okresie pokwitania i późniejszym. Schorzenie powstaje nagle, ostro lub podostro w postaci jakby grypy lub zapalenie płuc. Uchwycone na początku dają się łatwo uleczyć, zaniedbane — przechodzą w trudno uleczalne, przewlekłe suchoty płucne.

— Panie doktorze, czy tę rozmowę i jej szczegóły nie dałoby się zamknąć w jakieś sformułowania ogólne, rodzaj syntezy?

— Spróbuję: wyosobnienie i leczenie gruźlicy w wieku przedszkolnym i szkolnym daje bardzo dobre rezultaty. Dlatego też walka z gruźlicą w przedszkolach i szkołach jest decydująca dla całości zagadnienia opanowania tej klęski społecznej.

Wzbogacony — o podstawowe wiadomości, dotyczące przebiegu gruźlicy u dzieci i młodzieży serdecznie dziękuję p. dr. Borowskiemu za informacje, i widzę poprzez szkła jego okularów jak spokojny uśmiech — towarzyszy słowom: „proszę bardzo".

w. m.

Pomoc siewna dla Dziśnieńszczyzny

W ostatnich dniach została ostatecznie załatwiona sprawa pomocy siewnej dla rolników pow. dziśnieńskiego, dotkniętych klęską posuchy w 1936 r. Pomoc siewna ma być okazana przy pomocy finansowej Urzędu Wojewódzkiego w wysokości 100 tys. złotych i Państwowego Banku Rolnego przez udzielenia samorządowi powiatowemu pożyczki w kwocie również 100 tys. złotych, płatnej jesienią r. b.

Z tych źródeł ma być okazana pomoc rolnikom do 10 ha. przy czym pomoc ta przy najbardziej rygorystycznym traktowaniu zapotrzebowań okazała się dla drobnych rolników niewystarczającą. Uzupełnienie jej nastąpi przez kredytowe udzielenie nasion na sumę około 15 tys. złotych przez spółdzielnie „Rolnik" w Głębokiem z sum użyczonych tej spółdzielni w postaci kapitału obrotowego przez Wydział Powiatowy.

Z kredytów na pomoc siewną dla najbiedniejszych rolników będzie korzystało ponad 10 tys. osób. pośród których zostanie rozprowadzone około 1,000,000 kg. owsa, jęczmienia i strączkowych.

Zakup i rozprowadzenie zboża będą przeprowadzać w wyniku pertraktacyj z Wydziałem Powiatowym spółdzielnie rolniczo-handlowe „Rolnik" w Głębokiem i Dokszycach. Na terenie poszczególnych gmin powołane zostały do życia komisje obywatelskie, których zadaniem jest ułożenie wykazów rolników, potrzebujących, zasługujących na udzielenie pomocy siewnej. Rolnicy, którzy z własnej winy nie zwrócili otrzymanej pożyczki w roku 1934, obecnie pożyczki nie otrzymają. Pomoc siewna jest okazywana na warunkach zwrotu równowartości nasion jesienią r. b. według cen, ustalonych przez wileński Urząd Wojewódzki.

Pomoc siewną rolnikom ponad 10 ha będą udzielały instytucje kredytowe, działające na terenie powiatu, jak: Kasy Gminne Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Komunalna Kasa Oszczędności, i Kasy Stefczyka — ze specjalnym ulgowym oprocentowaniem, zawdzięczając posiadaniu własnych rezerw kasowych względnie pomocy P. B. R. i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Rolnicy, posiadający ponad 10 ha, obowiązani są zwrócić pożyczkę w wysokości otrzymanej obecnie, przy czym do rąk pożyczkobiorców pożyczki nie są wypłacane, a jedynie instytucje kredytowe opłacają przedstawione im rachunki za zakupione nasiona.

Akcja rozdawnictwa nasion ma być przeprowadzona w okresie czasu do 1 maja rb. Zakwalifikowani przez komisje gminne pożyczkobiorcy otrzymują w gminach ordery do spółdzielni, które wydają nasiona.

W ten sposób, zawdzięczając staraniom i stanowisku władz państwowych, samorządowych i instytucyj kredytowych została rozwiązana sprawa pomocy siewnej dla ludności powiatu dziśnieńskiego i istnieje uzasadnione przypuszczenie, że pomimo posuchy i braku nasion, pola na wiosnę zostaną obsiane.

Kurjer Sportowy

Koordynacja pracy P. W.

Na zebraniu, zwołanym przez Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, rozważana była nadzwyczaj ważna sprawa, dotycząca koordynacji pracy przysposobienia wojskowego. Nadzwyczaj ciekawy i rzeczowy referat wygłosił płk. Ignacy Bobrowski, kierownik Okręgowego Urzędu WF i PW.

Celem sportu, jak również wychowania fizycznego, jest wychowanie młodzieży na dzielnych obywateli, na takich obywateli, którzy, świadomi swego obowiązku, mogliby w razie potrzeby służyć ojczyźnie. Praca wyszkoleniowa powinna objąć wszystkie bez wyjątku warstwy społeczeństwa i to od dzieci począwszy, a skończywszy na ludziach starszych. Od pracy tej nikt nie ma prawa uchylać się. Dotychczas pod tym względem nie było dobrze. Teoria mówiła co innego, a życie dyktowało co innego i dlatego mieliśmy cały szereg rozbieżności.

Dążeniem władz jest, aby młodzież najmłodsza gromadziła się w harcerstwie, a potem. w okresie przedpoborowym. należała do Związku Strzeleckiego, a po odbyciu powinności wojskowej znalazła się w Związku Rezerwistów. Trzy te zasadnicze organizacje mają otrzymać specjalne prerogatywy. Chodzi jednak o to, żeby w społeczeństwie zrodziła się potrzeba należenia do tych organizacyj, które mieć będą wyłączne prawo prowadzenia przysposobienia wojskowego. Niestety społeczeństwo nasze jest rozproszkowane, rozbite na cały szereg drobnych organizacyj i nieraz trudno jest bardzo przeprowadzić jakąś wspólną nić porozumiewawczą.

Harcerstwo w pracach swoich ogranicza się do młodzieży, powiedzmy szczerze wyborowej i nie sięga w głąb. Młodzież pozaszkolna nie należy do harcerstwa, jak również nie należy młodzież upośledzona moralnie czy fizycznie, a jeżeli mamy prowadzić jakąś pracę wychowawczą to chyba w pierwszym rzędzie nad młodzieżą zdeprawowaną. Oczywiście, że nie trzeba tego brać dosłownie.

Podobnaż sytuacja przedstawia się w Związku Strzeleckim, jak również w Związku Rezerwistów. Słowem sytuacja jest tego rodzaju, że w Wilnie mamy przeszło 10 tysięcy młodzieży niezorganizowanej. Jest to armia młodych sił, jest to potęga, którą nie można wykorzystać, ale trzeba dołożyć wszelkich starań, żeby młodzież, jak również rodzice poczuli potrzebę współpracy z organizacjami, bo tylko wówczas będziemy silni, jeżeli będzie nas coraz więcej.

Bardzo często daje się słyszeć w Wilnie powiedzenie, że to inne organizacje sportowe, czy wychowania fizycznego żyją z sobą w zgodzie, ale na wspomnianym zebraniu oficjalnie zostało stwierdzone, że tarć nie ma, ale nie ma również i pracy, a raczej współpracy. Chodzić więc powinno w pierwszym rzędzie o nabranie wzajemnego zaufania, a wówczas będziemy mogli być pewni, że wyniki tej akcji będą owocne.

Mandatariuszem przysposobienia wojskowego staje się więc Związek Strzelecki. Nie znaczy to jednak, że, by miały nie istnieć inne organizacje społeczne.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jeżeli nastąpi koordynacja pracy, to nie będziemy narzekali.

50.000

Wygrana 3-ej klasy obecnej loterii zł. 50 tys. na Nr. 150083 padła w kolekturze Wolanowa. Jak nas poinformowano, wygrało tę sumę kilkanaście osób ze sfer pracowniczych w Warszawie i na prowincji (do jednej ćwiartki należał cały personel, składający się z 12 osób). Kolektura Wolanowa stale swych graczy wzbogaca.

Ze spraw pastuszych...

Trzeba przyznać, że znacznie lepiej znamy życie bacy i juhasów z hal tatrzańskich, niż naszych pasterzy wileńskich, zwanych w gwarze tutejszej — „pastyrami" lub „skierdziami".

WYBORY.

Do licznych i różnych u nas wyborów przybywają rokrocznie na wiosnę wybory pastuchów. Kandydaci na to stanowisko rozwijają agitację zwykle na Wielkanoc. gdyż po Świętach następuje wkrótce wypas bydła.

Wybory odbywają się na podwórku gospodarza. mającego najwięcej bydła. Jemu też „przysługuje prawo" przewodnictwa. Liczny udział w wyborach biorą oczywiście kobiety. jako najbardziej zainteresowane.

Przewodniczący (do tłumu): Sonsiedzi! W tym roku zgłosiło sie do nas trzech pastyrow. Jeden zeszłoroczny. a dwiuch z inszych okolic. To jak, son siedzi, namyślajcie sia, bo to nj mała rzecz.

Głos I: Ja myśla, co tego wybierzym, któryn taniej wieźmie.

Głos II: To racja (Dłuższe milczenie).

Przewodn. (zwracając się do pastuchów): Mówcie kuždyn swoja cena.

Pastuch (zeszłoroczny): Ja prosza cena stara, to znaczy od krowy za cały rok: garniec żyta, ośmina (3 pudy) kartofli, 1 złoty, śniadania. obiady i kolacja. (kolejno). oraz 25 groszy na chodaki.

Pastuch I (reflektujący): A ja tawezina o 1 ośmina kartofli i na [illegible]ki o 5 groszy.

Pastuch II (reflektujący): A ja na chodaki zawszystkim nie wezma. (Wesołość).

Przewodn.: Prosza was wyjść na chwila, a my tu naradzim sia. (Po chwili do sąsiadów). Radźcie sia, ale ja myśla, co weźmiem starego, bo go znamy jak on pilnuje żywiołka, tylo musi kupić sobie tromba, bo słabo słychać kiedy rano budzi nasze kobiety.

Głos z tłumu: I kab mniej spał. a także, kab nie grał w karty z chłopcem (który mu co dzień. kolejno z każdego domu pomaga paść).

Po chwili, kiedy wszyscy wyrazili zgodę na pastucha zeszłorocznego. przywołano go i dwóch reflektujących. którym przewodniczący oznajmił:

Przewodn.: Uradzili my tu wybrać pastyra starego i nakazujem mu kupić tromba, mniej spać w polu i nie grać w karty. bo nam dzieci psuje. Ci godzisz sia na to?

Pastuch: Godze sia i dzienkuja co wybrali. (Niektórzy gratulują mu).

Przewodn.: To możem już rozejść sia.

ZWYCZAJE.

Różne są u nas zwyczaje podczas *pierwszego* wypędzania bydła na paszę. Najpospolitszy to ten, że wypędzają pierwszy raz święconą wierzbą lub jałowcem (w Palmową Niedzielę). który zapalają i obchodzą trzykrotnie „żywiołę", co ma odpędzić chorobę i wszelkie inne nieszczęścia.

Na Zielone Świątki (zwane w niektórych stronach np. pow. oszmiańskiego — „siomuchą" — akcent na o), jeśli pastuch „udekoruje" czyjąś krowę zielenią (po powrocie z paszy) — otrzymuje od gospodarza „gościńca".

Zdarza się często, że gospodarze oddają na paszę jałówki. cielęta i barany do cudzej wsi. Za jałówki i cielęta płacą po 15 zł. za barany po 4 zł. za sezon. Za wypas w lesie rządowym płaci się 5 zł. (również za sezon).

Jan Hopko.

Trasa biegu Wyzwolenia Wilna

Na zebraniu Komisji Sportowej Wil. OZL—A ustalona została ostateczna trasa biegu „Wyzwolenia Wilna" w następujący sposób: start z przed kina „Pan" (początek klinkieru) na ul. Wielkiej, ul. Zamkową, alejami Cielętnika, Parku Żeligowskiego i Bernardynką, ul. Zygmuntowską i I-szej Baterii na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego. Meta biegu na pl. Marszałka naprzeciw wylotu ul. Ofiarnej.

Obok wielkiej nagrody ufundowanej przez wyższe Dowództwa Wojskowe, będące nagrodą jednorazową, przygotowane są nagrody za pierwsze 3 miejsca tak w grupie zrzeszonych jak i niestowarzyszonych. Dalsze miejsca w zależności od ilości zgłoszeń zostaną nagrodzone dyplomami.

Rozdanie nagród nastąpi na uroczystym przedstawieniu w Teatrze Miejskim na Pohulance na program którego złoży się: odegranie hymnów, słowo wstępne poświęcone rocznicy oswobodzenia Wilna, oraz odegranie przez Artystów Teatru Miejskiego 5-cio aktowej tragedii J. Słowackiego „Mazepa".

Zawodnicy otrzymają bilety bezpłatnie, dla publiczności bilety w przedsprzedaży w Komendzie Powiatu Grodzkiego Z. S. w dniu przedstawienia — przy kasie.

Turniej psi w Tokio



W Tokio został urządzony oryginalny turniej, w którym zawodnikami były psy wszelkich ras żyjących w Japonii. Na zdjęciu widzimy zwycięzców turnieju, a mianowicie odświętnie przystrojone psy, które po pokonaniu na arenie swych przeciwników, są oprowadzane w uroczystym pochodzie prze zulice miasta.

Głębokie

Narady wójtów. W Głębokiem odbył się zjazd wójtów z terenu pow. dziśnieńskiego, na którym szczegółowo omówiono technikę i metody udzielania pożyczek siewnych. Poza tym na zjeździe omówiono wiele spraw aktualnych, w szczególności zaś poruszono kwestię wykonywania budżetów gminnych na rok 1937—8 i sprawy, związane z wejściem w życie w dniu 24 bm. rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o wykonaniu ustawy o granicach Państwa, co szczególnie jest aktualne dla powiatu dziśnieńskiego, z uwagi na to, że większość gmin powiatu przylega do granicy państwowej.

— 30 straży pożarnych w Dziśnieńskim. W Głębokiem odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Straży Pożarnych. na którym m. in. zatwierdzono preliminarze budżetowe 24 straży z terenu pow. dziśnieńskiego, na ogólną sumę 46.277 zł oraz ustalono plan pracy straży pożarnych przyczem szczególny nacisk położono w kierunku szkolenia straży i zaopatrywania ich w sprzęt przeciwpożarowy. Zaznaczyć należy, że na terenie powiatu istnieje 36 straży ochotniczych, skupiających do 1500 czynnych członków.

Landwarów

— „Sąd Amerykański". W dniu 11 kwietnia 1937 roku Zarząd Oddziału Strzeleckiego w Landwarowie zorganizował przedstawienie oraz zabawę taneczną w świetlicy społecznej KOP, przez zespół Sekcji Teatralnej Rodziny Leśników Koło Wilno — została odegrana groteska „Sąd Amerykański". Na dalszy program złożyły się pieśni chóralne i tańce ludowe, wykonanie przez miejscową młodzież. Całość wieczoru wypadła bardzo dodatnio ku całkowitemu zadowoleniu obecnych. Dochód przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe.

Turniej szachowy w Grodnie

Podczas tegorocznych Zielonych Świąt Grodno podejmować będzie w swych murach gości, przybyłych na wielki szachowy turniej drużynowy o mistrzostwo kresów północno-wschodnich. Zjadą do Grodna drużyny najlepszych szachistów z Wilna, Białegostoku i Lidy.

Nieśwież

— Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Oddział Powiatowy Z. P. O. K. w Nieświeżu znalazł się w ciężkiej sytuacji materialnej z powodu dużych wydatków na kolonie letnie. Znalazłszy się jednak w trudnej sytuacji Zarząd ZPOK-u nie opuścił rąk i w wyniku zdobył potrzebne fundusze, oraz rozszerzył pracę. Zorganizowano dożywianie dzieci przy szkołach powszechnych we wszystkich punktach. zarówno na wsi jak i w Nieświeżu. 1500 biednych dzieci otrzymuje codziennie posilną strawę.

Otworzono bursę dla chłopców szkoły powszechnej, a istniejącą bursę żeńską międzyszkolną rozszerzono. W roku ubiegłym umieszczono w bursie 18 dziewczynek, w bieżącym zaś —33. Przy bursie ZPOK ma zamiar zaprowadzić hodowlę królików. oraz plantować morwy i zioła lecznicze, chce bowiem wykorzystać możliwie teren i zainteresować dziewczęta tymi pracami. Poza tym projektuje na wiosnę ogród przy bursie otworzyć dla szerszego ogółu dzieci ze szkół, a na lato ma zorganizować w tychże domach półkolonie letnie.

Dzisna

— Pożar. W dniu 12 bm. we wsi Iwanowszczyzna, gm. hołubickiej, spaliły się: dom, spichrz, obora, 2 owce, 2 jagniąt. siano, zboże i ubranie Jerzego Gaduckiego; dom, chlew, zboże, pasza, ziemniaki i sanie Bazylego Gaduckiego; dom, chlew, spichrz, łaźnia, zboże, ziemniaki i 20 m drzewa Jerzego Jackiewicza; dom, chlew, spichrz, stodoła, łaźnia, zboże, mięso i niewykończony nowy dom Władysława Jackiewicza; chlew wóz i sanie Nicefora Gaduckiego. Ogólne straty wynoszą 7.700 złotych. Pożar powstał najprawdopodobniej przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez dzieci Jerzego Gaduckiego które były pozostawione w domu bez opieki.

— STRZELILI PRZEZ OKIENICĘ ŚRUTEM. W nocy z 7 na 8 bm. we wsi Szkunciki ,gm. hermanowickiej, przez zamkniętą okienicę wystrzelono z broni myśliwskiej do Jana Paleckiego, który w swoim mieszkaniu siedział przy odbiorniku radiowym. Śrut przebił deskę okienicy, podwójne szyby i rozsypał się po pokoju, nie raniąc nikogo.

Prawdopodobnie usiłowano zabić Paleckiego. Przy tym, o dokonanie tego czynu podejrzani są: Hipolit Popławski, Sergiusz Puhawko i Piotr Fiodorow (dwaj pierwsi zam. we wsi Szkunciki, trzeci zaś w kol. Tułowo) Hipolit Popławski posiada broń myśliwską legalnie, a pozostali są podejrzani o nielegalne posiadanie broni i uprawianie kłusownictwa. Przyczyną usiłowania zabójstwa mogła być zemsta na tle porachunków osobistych. Dochodzenie prowadzi się.

Stołpce

— Czyżby likwidacja RIOK w Stołpcach! Właściciel lokalu, w którym mieści się Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury w Stołpcach, wniósł do Sądu Grodzkiego pozew przeciwko zarządowi RIOK o eksmisję i komorne za trzy miesiące od 1.I b., prosząc o zabezpieczenie powództwa przez zajęcie wszelkich ruchomości, znajdujących się w lokalu RIOK-a, a to „z powodu likwidacji Instytutu..."

Pozew skierowany został wyraźnie przeciwko zarządowi z wskazaniem adresu świetlicy w Stołpcach. Mimo to z nieznanych na razie przyczyn, Sąd Grodzki przysłał pozew p. S. Tajtelbaumowi w Nowogródku, jakkolwiek od listopada ub. r. zrzekł się on prezesostwa i za czas jego pobytu w Stołpcach (do 1 stycznia br.) komorne opłacane było regularnie. Co prawda wówczas Instytut stał na najwyższym w Nowogródczyźnie poziomie, i mowy nie było o likwidacji tej żywotnej placówki. Wtajemniczeni w zakulisowe wyczyny stołpeckie zapytują: kto winien? i czym się zastąpi świetlicę RIOK?

Brasław

— Bójka w biały dzień. W dniu 11 bm o godz 16 na ul Piłsudskiego w Brasławiu bracia Antoni i Bronisław Klonowicze, m-cy wsi Tatarowszczyzna, bm brasławskiej ,na tle porachunków osobistych pobili Józefa Brylewicza, m-ca wsi Mizery, który doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wołożyn

— Wójt aresztowany za nadużycia. W dniu 12 bm. na polecenie prokuratora został aresztowany wójt gminy wołożyńskiej Dymitr Żurkiewicz pod zarzutem nadużyć służbowych.

Wilejka pow.

— Mniej piją denaturatu. Wysoce niekorzystnym zjawiskiem, zaobserwowanym na terenie północno-wschodnich powiatów Wileńszczyzny, było w ostatnich latach masowe spożywanie przez ludność wiejską spirytusu skażonego (denaturatu) Chłopi mało uwagi zwracali na przestrogi o zgubnych skutkach picia tej trucizny. Denaturat traktowany był jako „tania wódka". Obserwacje za rok 1936 wskazują na wybitną poprawę w tej dziedzinie. Władze akcyzowe stwierdziły, że sprzedaż denaturatu w pow. wilejskim zmalała o blisko 50 proc., natomiast wzrosła konsumcja wódki o około 35 proc

KRONIKA

KWIECIEŃ 16 Piątek

Dziś Marceliana i Lamperta
Jutro Aniceta i Roberta

Wschód słońca — g. 4 m. 20
Zachód słońca — g. 6 m. 21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dn. 15.IV.-1937 roku.

Ciśnienie — 761
Temp. średn. +12
Temp. najw. +16
Temp. najn. +7
Opady —
Wiatr — południ.-wschodni
Tendencja: lekki spadek ciśnienia
Uwagi: chmurno, silne porywiste wiatry

Przepowiednia pogody do wieczora dnia 16-go kwietnia 1937 roku. Na ogół chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze.

Temperatura bez większych zmian.

Umiarkowane i porywiste wiatry z południowo-wschodu i południa.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Rada Miejska — 22 kwietnia.** — Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 22 bm. Porządek dzienny znajduje się obecnie w opracowaniu i w dniach najbliższych zostanie doręczony radnym.

— **Posiedzenie Komisji Finansowej.** Na dzień 20 bm wyznaczone zostało posiedzenie radzieckiej Komisji Finansowo-Gospodarczej. Porządek dzienny wypełniają sprawy pożyczek dla miasta, które będą przedmiotem obrad czwartkowego posiedzenia plenum Rady Miejskiej.

— **Zderzenie samochodów.** W dniu 14 bm około mostu Zielonego o godz. 22 m. 45 ciężarowe auto wojskowe cofając się uderzyło stojący za nim autobus, w którym uszkodzone zostało skrzydło i stłuczona latarnia. Nazwiska szofera auta wojskowego na razie nie ustalono; autobus był prowadzony przez szofera Hieronima Olkowicza.

— **Celem niesienia pomocy leczniczej pracownikom miejskim** organizuje się obecnie przy Zarządzie Miejskim m. Wilna Fundusz Pomocy Leczniczej Pracowników Miejskich. Zarząd Miejski zobowiązał się pokrywać na rzecz tego funduszu część składek w stosunku opłacanym poprzednio do Ubezpieczalni Społecznej. Pozatem na skutek prośby zarządu Funduszu Leczniczego magistrat ustosunkował się przychylnie w sprawie udzielenia pewnych ulg oraz drobniejszych świadczeń natury administracyjnej na rzecz wymienionego funduszu z zastrzeżeniem jednak, że Fundusz Pomocy Leczniczej nie może obejmować emerytów miejskich

— **Ponary obejmie Kuria.** Zarząd Miejski postanowił przekazać Kurii Metropolitalnej dzierżawiony dotąd przez miasto majątek Ponary, będący własnością Kurii.

— **Reforma stanu wozów i ubrań dorożkarzy.** Na ostatnim posiedzeniu magistratu ożywioną dyskusję wywołała sprawa dotychczasowego stanu wozów ciężarowych oraz dorożek konnych w Wilnie.

Ławnik Fedorowicz zwrócił uwagę, że środki transportowe ruchu towarowego w mieście nie odpowiadają absolutnie wymaganiom współczesnej techniki taborowej. W szczególności dotyczy to wozów węglowych. Zbyt wązkie obwody kół niszczą bruki i gładką nawierzchnię. Na szlakach towarowych niemal dwa razy do roku należy naprawiać jezdnię. Pozatem wadliwa budowa wozów ciężarowych niezmiernie utrudnia ładowanie i wyładunek przewożonych materiałów. Prezydent miasta zwrócił uwagę na niejednolity i niechlujny ubiór wileńskich dorożkarzy, zaznaczając, że w sprawie tej odwoływali się nawet przedstawiciele samorządu gospodarczego.

W wyniku dyskusji uznano, że sprawy te dostatecznie dojrzały do tego, aby ująć je wreszcie w pewne normy, wyposażone w sankcje. Postanowiono zwrócić się do wydziału drogowego w porozumieniu z wydziałem gospodarczym i przemysłowym zarządu miasta w celu opracowania przepisów i wzorów prawidłowej budowy wozów ciężarowych i jednolitego ubioru dorożkarzy.

— **Nowe schronisko wycieczkowe.** W pierwszych dniach maja rb. otwarte zostanie w ogrodzie Bernardyńskim w pawilonach powystawowych Miejskie Schronisko Wycieczkowe na 160 łóżek. Schronisko to w miesiącach letnich służyć będzie na noclegi wszelkim wycieczkom szkolnym i turystycznym za drobną opłatą.

— **Kolonie letnie.** Od 15 maja rb. zarząd miejski uruchamia kolonie letnie dla biednych dzieci w Leoniszkach. Z kolonii korzystać będzie około 1200 dzieci z przedszkoli miejskich i szkół powszechnych. Kolonie te trwać będą przez trzy sezony letnie.

AKADEMICKA

— **Walne Zebranie AZS-u.** Zarząd AZS-u w Wilnie powiadamia swych czł. że zwyczajne Walne Zebranie odbędzie się dnia 6 maja o godz. 18-ej w pierwszym terminie, a 18.30 w drugim bez względu na ilość obecnych członków.

Ponadto Zarząd AZS-u wzywa członków, zalegających w opłacaniu składek członkowskich, do uregulowania zaległości do dnia 25 bm; po tym terminie wyżej wymienieni członkowie będą automatycznie skreśleni z listy członków AZS-u.

— **Zarząd Sekcji Żeglarskiej A. Z. S** zawiadamia ogół członków, że walne zebranie Sekcji odbędzie się w sobotę dn 17 kwietnia br. o godz. 19.30 w I term. i o godz. 20 w II terminie w lokalu Akademickiego Związku Sportowego — św. Jana 10.

GOSPODARCZA.

— **Komisje do badania cen artykułów pierwszej potrzeby.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przystąpiła do organizacji komisji do badania cen artykułów pierwszej potrzeby. Zorganizowana komisja będzie udzielała opinii co do cen maksymalnych towarów.

Również powstaje komisja do badania cen artykułów spożywczych przy Starostwie Grodzkim.

— **Zniżka cen kawy, herbaty i mydła.** W przyszłym tygodniu w Starostwie Grodzkim odbędzie się konferencja z udziałem kupiectwa poświęcona obniżce cen na kawę, herbatę, mydło i inne artykuły pierwszej potrzeby.

Z KOLEI.

— **Wiosenna lustracja linij kolejowych.** Z polecenia dyrektora PKP w Wilnie inż. Głazka na terenie główniejszych linij kolejowych, przeprowadzona została wiosenna lustracja techniczna.

Komisja lustracyjna zbadała szereg węzłów kolejowych i zapoznała się z rozpoczętymi pracami inwestycyjnymi na terenie PKP.

Walne Zgromadzenie Okr. Kolejowego LOPP

W dniu 11 kwietnia br. w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie odbyło się Walne Zgromadzenie Okręgu Kolejowego LOPP., w którym wzięli udział delegaci Obwodów LOPP. z całego terenu Dyrekcji.

Tematem obrad było omówienie działalności Okręgu za rok ubiegły i programu prac na rok 1937, przy czym został uchwalony preliminarz wyrażający się ogólną sumą złotych 145,000.

Preliminarz ten oparty jest na zupełnie realnych podstawach, bowiem wpływy Okręgu są uzyskiwane przeważnie ze składek członkowskich, ilość zaś członków nie ulega większym wahaniom, ponieważ prawie wszyscy pracownicy kolejowi należą do LOPP.

W sumie preliminowanej mieści się kwota 43,000 zł., zadeklarowana na skutek apelu Marszałka Śmigłego-Rydza przez członków Okręgu na ufundowanie 2 samolotów i 3 szybowców.

Większe niż dotychczas sumy zostały przeznaczone na lotnictwo w kwocie 70,100 zł., na szkolenie z obrony przeciwgazowej — 15,100 zł. i propaganda — 3,100 zł.

W wydatkach na lotnictwo Okrąg uwzględnił kwotę 20,750 zł. na szybownictwo, a ściślej biorąc na szkolenie pilotów we własnej szkole szybowcowej w Aukształtagiorach, która już od kilku lat prowadzi szkolenie i rokuje na przyszłość wielkie nadzieje. W roku bieżącym szkolenie będzie prowadzone w szerszym zakresie wobec przystąpienia do współpracy w tej dziedzinie Okręgu Wojewódzkiego LOPP.

Po dyskusji i udzieleniu Zarządowi Okręgu absolutorium Walne Zgromadzenie dokonało uzupełniających wyborów członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

W skład obecnego Zarządu weszli: p. inż. Wacław Głazek, Dyrektor K. P. w Wilnie, p. inż. Jan Cholewa, p. Romuald Paszkiewicz, p. Ryszard Urbanek, p. Aleksander Romaszko, p. Kazimierz Dudycz, p. Bogusław Osuchowski, p. Tadeusz Danecki, p. Stefan Białachowski, p. Zofia Głazkowa, p. inż. Adam Kurkiewicz, p. inż. Aleksander Gallera, p. inż. Wiktor Lisowski, p. Stefan Spaczyński, p. dr. Leon Sułkowski.

Po zakończeniu obrad uczestnicy Zgromadzenia na czele z p. Dyrektorem inż. W. Głazkiem udali się na lotnisko w Porubanku w celu zwiedzenia nowowybudowanego portu lotniczego i obejrzenia samolotów. Dzięki uprzejmości Zarządu Aeroklubu Wileńskiego delegaci LOPP. mieli możność bliżej zapoznać się i bezpośrednio zetknąć się z lotnictwem, biorąc udział w lotach propagandowych na samolotach Aeroklubu.

Z POCZTY.

— **Świetlica PPW.** W niedzielę o g. 12, JE ksiądz Arcybiskup Metropolita Wileński — Romuald Jałbrzykowski dokona uroczystego aktu poświęcenia nowej świetlicy PPW przy ul. Dominikańskiej 15.

Po uroczystości poświęcenia odbędzie się koncert pocztowych zespołów muzycznych. Wstęp za zaproszeniami.

SKARBOWA

— **Wymiar podatku dochodowego.** Urzędy Skarbowe dokonują obecnie wymiaru podatku obrotowego przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym nieprowadzącym prawidłowych ksiąg oraz nieopłacającym podatku w formie ryczałtu. Wymiar podatku dochodowego wymierzany jest za rok 1936. Nakazy płatnicze rozesłane zostaną do dnia 15 maja. Podatek płatny będzie do dnia 15 czerwca rb.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** Wyjątkowo w sobotę dnia 17 bm w pracowni p Cz Wierusz - Kowalskiego (ul. J. Jasińskiego 6—9) odbędzie się 226 zamknięte zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 20. Obecność wszystkich członków klubu oraz kandydatów niezbędna.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Przygotowania do święta robotniczego.** W Wilnie rozpoczęły się konferencje przy udziale przedstawicieli poszczególnych ugrupowań socjalistycznych, które zamierzają zorganizować pochody i wiece w dniu 1 maja.

Na konferencjach ustalona będzie trasa pochodu w ten sposób, by zapewnić spokój w dniu 1 maja.

RÓŻNE

— **Walne Zebranie T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego.** W sobotę 17 bm., o godz. 17.30, w pierwszym, a o godz. 18 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie członków T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (ul. M. Pohulanka 1).

Na zebraniu tym zostaną rozdane nagrody przyznane na konkursie T-wa za prace piśmienne uczniów szkół powszechnych m. Wilna, oraz omówione zostaną dotychczas wykonane i projektowane w najbliższym sezonie prace terenowe związane z przeniesieniem Ogrodu Zoologicznego na nowy teren na Antokolu, gdzie T-wo nasze tworzy nowy park połączony z rezerwatem florystycznym.

— **Podania do żeńskich hufców junackich można składać tylko do 18 bm.** Z dniem 17 bm upływa ostatni termin składania podań przez kandydatki do osiedli żeńskich junackich hufców. Podania należy kierować do referatu wojskowego Zarządu Miasta.

Po tym terminie podania przyjmowane nie będą.

— **Renty i emerytury doręczane będą 2 maja.** Dowiadujemy się, że mimo, iż 2 i 3 maja rb. przypadają dwa dni świąt, urzędy pocztowe będą doręczały wszelkie emerytury i renty inwalidzkie dnia 2 maja, a nie 4 maja. Zainteresowani winni przeto oczekiwać tego dnia listonoszów pieniężnych.

— **Teren pod Zlot Wil. Chor. Harcerzy.** Jak już podawaliśmy Jubileuszowy Zlot Wil. Chorągwi Harcerzy odbędzie się pod Wilnem. W związku z tym w bieżącym tygodniu Komenda Zlotu osobiście uda się w teren, aby dokładnie ustalić miejsce obozu. Program harców na Zlocie między innymi przewiduje ćwiczenia wykazujące sprawność hercerzy do obrony kraju. Harcerze pochodzący ze wsi będą mieli możność poznania Wilna, gdyż są przewidziane specjalne wycieczki w czasie których nastąpi zwiedzanie zabytków i zakładów technicznych.

— **Zbiórka na zdolną a niezamożną młodzież.** Zarząd T-wa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną — „TOM" urządził w czasie od dnia 8 do 13 lutego i w dniu 14 marca br. na terenie m. Wilna zbiórkę publiczną.

Czysty dochód w kwocie 320 zł. 41 gr., osiągnięty ze zbiórki, został przeznaczony na Fundusz Stypedialny TOM-u.

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd TOM-u składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Nauka stenografii i modelarstwa w szkołach.** Z nowym rokiem szkolnym w gimnazjach ogólnokształcących na terenie Wileńskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego, wprowadzona zostanie do programu nauczania nauka stenografii i modelarstwa okrętowego.

ZABAWY

— **Wielka Wiosenna Zabawa Taneczna z nagrodami** odbędzie się w Garnizonowym Kasynie Podoficerskim przy ulicy Mickiewicza 11, w sobotę dnia 17 kwietnia rb. o godz. 21, na którą miłośników tańca uprzejmie zaprasza Komitet Rodzicielski Szkoły 19.

Orkiestra wojskowa. Bufet tani na miejscu. Dochód przeznacza się na organizację kolonij letnich.

NADESŁANE

— **Film jakiego jeszcze nie było.** — Wkrótce kino „Casino" będzie wyświetlać film pt. „Penny", który został zrealizowany przez Kosterlitza i Joe Pasternaka, twórców filmów z Franciszką Gaal, z Deanną Durbin w roli tytułowej. Film „Penny" śmiało może posłużyć za wzór dobrej komedii muzycznej, przeprowadzonej zręcznie, pomysłowo i lekko.

Deanna Durbin odkryła przez Joe Pasternaka, jest prawdziwą rewelacją.

NOWOGRÓDZKA

Dokształcanie gajowych lasów prywatnych. W celu podniesienia fachowości gajowych, zatrudnionych w lasach prywatnych, właściciele lasów postanowili uruchomić specj. kursy dokształcające fachowo. Szkoła taka zostaje uruchomiona w Nieświeżu. Wykładowcami będą inżynierowie: Stefan Korzon, Edward Monseu, Edwin Krist, Stanisław Klimkiewicz, Konstanty Zienkiewicz i Adam Bugatc. Pierwszy kurs szkoły zostanie uruchomiony w czasie od dnia 18 maja do 10 lipca, drugi zaś kurs od 16 sierpnia do 9 października. Szkoła będzie się mieściła w specjalnym budynku, udzielonym na stałe na ten cel przez Zarząd miasta Nieśwież.

— **Ważne dla kandydatów do I klasy gimnazjum.** Dzięki uprzejmości dyrektora gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku p. dr. Rybickiego, otrzymaliśmy następujące informacje mogące zainteresować rodziców uczniów (uczenic) mających zamiar składać w tym roku egzamin do I klasy gimnazjum:

Egzaminy odbędą się po 20 czerwca. Podania składać należy od 1 do 15-go czerwca dołączając: świadectwo urodzenia (w oryginale), świadectwo szkolne z ostatniego roku i zaświadczenie o szczepieniu ospy.

Egzamin (obejmujący materiał z 6 klas szkoły powsz.) ma być piśmienny z polskiego oraz arytmetyki z geometrią i egzamin ustny.

Uczeń (ca) który dobrze napisze zadanie piśmienne i będzie miał dobrą notę ze szkoły powszechnej zostanie zwolniony od egzaminu ustnego.

Uczeń (ca) musi mieć skończone 12 lat (na 1 września) i nie więcej niż 16.

— **Paweł Prokopieni w Nowogródku.** Dnia 17 bm. Paweł Prokopieni, światowej sławy bas-baryton wystąpi w sali teatru miejskiego z koncertem przy udziale Heleny Rapszewiczowej-Czechowskiej i akompaniamencie Tadeusza Jeremo.

Dochód przeznacza się dla rodzin po poległych policjantach.

— **Konferencja turystyczna.** Dnia 9 bm. w gimnazjum nowogródzkim zorganizowana została przez Kuratorium konferencja turystyczna, z udziałem radcy Łęskiego i instruktora B. Łucznika.

Na zebraniu tym omówiono sprawy wycieczek szkolnych.

LIDZKA

— **Dożywianie biednych dzieci.** Istniejący w Lidzie Komitet Dożywiania biednych Dzieci, zorganizowany przez „Rodzinę Policyjną", z dniem 1 kwietnia zakończył akcję dożywiania dzieci na terenie całego powiatu. Ogólna liczba dzieci, dożywianych przez policję w Lidzie, wyraża się cyfrą około 700. Za pozostałe pieniądze, uzyskane w drodze zbiórki przez panie z Rodziny Policyjnej, w kwocie zł. 35, zostały zakupione najbiedniejszym dzieciom ubranka i buciki.

BARANOWICKA

— **Sprawa nocnych dyżurów lekarskich.** W swoim czasie istniały w Baranowiczach nocne dyżury lekarskie, subsydiowane przez zarząd miejski. Już blisko dwa lata, jak samorząd miejski, powołując się na odnośne rozporządzenie ministerialne, zniósł je ściślej zaś przestał finansować.

Brak tej instytucji szczególnie daje się we znaki *niezamożnym obywatelom.*

Sprawą tą zajęło się miejscowe Towarzystwo Lekarskie; zbierano na ten cel specjalne fundusze, wyłoniono specjalną komisję, lecz — niestety jak dotychczas nocnych dyżurów lekarzy nie ma, i dwudziestosiedmiotysięczna ludność Baranowicz pozbawiona jest pomocy lekarskiej w nocy.

— **BUDŻET MIEJSKI NIEZATWIERDZONY. Dowiadujemy się, że uchwalony przed paru tygodniami na posiedzeniu budżetowym Rady Miejskiej preliminarz budżetowy na rok 1937-38 nie został zatwierdzony przez Władze Nadzorcze, i że poczynione zostały zmiany w jego wielu pozycjach.**

RADIO

PIĄTEK, dnia 16 kwietnia 1937 r.

6,30 — Pieśń. 6,33 — Gimnastyka. 6,50 — Muzyka z płyt. 7,15 — Dziennik poranny. 7.25 — Program dzienny. 7,30 — Informacje i giełda rolnicza. 7,35 — Muzyka poranna. 8,0—8,10 — Audycja dla szkół 11,30 — Słuchowisko dla dzieci: „Podróż na wielorybie" — Ewy Zarembiny. 11,57—Sygnał czasu i hejnał. 12,03 — Koncert symfoniczny. 12,10 — Dziennik południowy. 12,50 — Pożywna potrawa w jednym garnku — pog. 13,00 — Muzyka popularna. 15,00 — Wiadomości gospodarcze. 15,15 — Orkiestra Marka Webera. 15.25 — Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,30 — Codzienny odcinek prozy: „Dysk olimpijski" — Parandowskiego. 15,40 — Program na sobotę. 15,45 — Mała skrzyneczka — na listy dzieci odp. Ciocia Mala. 16,00 — Piosenki w wyk. Szczepańskiej i Wiłasa. 16,15 — Rozmowa z chorymi przeprowadzi ks. Rękas. 16,30 — Koncert ork. Straży Więziennej. 17,00 — Program liceów ogólnokształcących — odczyt. 17,15 — Koncert. 17,50 — Pogadanka aktualna. 18,00 — Wiadomości sportowe. 18,05 — Poradnik sportowy. 18.25 — Jak spędzić święto? 18,30 — Ze spraw litewskich (w jęz. litewskim). 18,40 Muzyka rasy żółtej. 18,50 — Przegląd rolniczej prasy. 19,00 — Ze wspomnień o Bolesławie Prusie. 19,20 — Z pieśni po kraju. 19,45 — Fragment operowy. 20,00 — Pogadanka muzyczna. 20,15 — Koncert symfoniczny, ok. 21.00 — W przerwie Dziennik wieczorny i pog. aktualna. 22,30 — Skrzynka zażaleń nr. 2 „Monolog Mariana Hemara" (wznowienie). 22,45 — Tańczymy. 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w piątek wieczorem o godz. 8.15 dalsze powtórzenie, cieszącej się pełnym i zasłużonym powodzeniem, jednej z najlepszych sztuk współczesnego repertuaru, J. Vaszary „Małżeństwo". Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki ważne.

— Jutro w sobotę wieczorem ukaże się nowa premiera obecnego sezonu, wznowienie dawno niegranego na scenie wileńskiej, arcydzieła literatury dramatycznej Juliusza Słowackiego „Mazepa" w inscenizacji i reżyserii dyr. Szpakiewicza w nowej oprawie dekoracyjno-kostiumowej W. Makojnika, w obsadzie pp.: Detkowska-Jasińska, Górska, Niedźwiecka, Borowski, Czapliński, Mrożewski, Neubelt, Szymański i Wołłejko.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej. Dzisiejsza premiera.** Dziś, po długich przygotowaniach wchodzi na repertuar wesoła o pięknych melodiach op. Gilberta „Władczyni Filmu", która mając, jako temat tak bardzo aktualny problem twórczości filmowej życia osobistego bohaterek i bohaterów filmowych, przynosi w swej treści niejedną sensację. Władczynią filmu będzie Janina Kulczycka i jej znakomity partner Marian Wawrzkowicz. Reżyseria M. Tatrzańskiego. Zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego wykona taniec bogów, oraz „cienie nocy".

— **„Zbójsty ptak" bajka** N. Łysakowskiej i A. Kisielewicza wystawioną zostanie niebawem w teatrze „Lutnia", jako widowisko dla dzieci i młodzieży. Barwny ten utwór ujęty w cztery obrazy, osnuty na tle bajki Grimma, niewątpliwie zainteresuje młodocianych słuchaczy. Bogata ilustracja muzyczna utworu oraz liczne tańce dopełniają artystycznych wrażeń. Przez wprowadzenie stałych widowisk dla dzieci, teatr muz. „Lutnia" przyczynia się wielce do kultywowania zamiłowania do sztuki wśród najmłodszych widzów.

TEATR „NOWOŚCI".

— Dziś, piątek 16 kwietnia w dalszym ciągu rewia p. t. „Co w trawie piszczy".

Codziennie dwa przedstawienia o godz 6.30 i 9,15.

KINA I FILMY

„ORDYNAT MICHOROWSKI".
(Kino „Casino").

Na sali pełno sztubaczek przede wszystkim. Przecież to „ich uczta artystyczna": ulubiona autorka Mniszkówna na ekranie. Ekran nie zawiódł: film dorównuje powieści, a powieść filmowi. Niestety, nie jest to pochwałą.

Brodniewicz jest w miarę „męski", w miarę „demoniczny", w miarę tragiczny". Spotkaliśmy się także z „szwarccharakterem" w filmie polskim, hr. Brochwiczem. Można się pośmiać z nieudolności w odtworzeniu tej postaci.

Bogda „zachwyca i czaruje"... ale nie wszystkich. Zdjęcia niewyraźne. Udźwiękowienie odznacza się felerami.

Rysunkówka „Dom dziwów" dobra. Pat mniej dobry.

Wanda Dobaczewska 72

PRZEBŁYSKI

Zobaczył Felę. W głowie mu się zakręciło, jakaś szalona, nieprzytomna nadzieja załomotała sercem i przycichła odrazu na widok jej twarzy surowej, dalekiej i oczu patrzących jakby bardzo z wysoka.

Ukłonił się w pas, jak przed ikoną i czekał w milczeniu. Był cichy, pokorny i zły na siebie za tę pokorę.

Sulistrowska ze czczerą wściekłością skonstatowała wrażenie, jakie niespodziewany widok Feli zrobił na Pełskim. Zagryzła usta aż do krwi, że musiała zlizać lepką, słoną kroplę z wargi. Cóż ona za czar tajemniczy miała w sobie, ta niepozorna gąska?

Zniecierpliwiona jego niemą adoracją, oschłym tonem zwróciła Pełskiemu uwagę, że damy stoją. Nieszczęsny rotmistrz miotnął się w kąt izby i pchnął przed siebie jakiś stołek. Wskazywał paniom miejsce na wygniecionym szezlongu i krzyczał na ordynansa, co tchu go wysyłając po wino i cukry.

Sulistrowska energicznym ruchem ręki przerwała te gościnne zapędy. Damy wpadły tylko na chwileczkę. Imć panna Felicja Micewiczówna chciała dziś nieodzownie zobaczyć się z rotmistrzem. Ma prośbę. Zaraz ją sama wypowie.

Pełskij zrobił taki ruch, jakby chciał zesunąć się ze stołka i paść na kolana, ale powstrzymał się wpół drogi i zawisł jakoś dziwacznie w powietrzu.

— Rozkazuj, pani — powiedział głębokim, matowym głosem.

Fela zebrała wszystkie siły i odrzuciła precz całą swoją zwykłą nieśmiałość.

— Przychodzę, panie rotmistrzu, żądać od pana wspaniałomyślności. Przychodzę — zacięła się na chwilę — prosić za kuzynem moim, Aleksandrem Łuczką. On pana ciężko obraził...

Zaczęła mówić śpieszniej, bo oczy Pełskiego pełgnęły czerwono.

— Ale to jeszcze dzieciak, panie rotmistrzu, chłopak nerwowy, zapaleniec. On panu satysfakcji honorowej dać nie może, panie rotmistrzu, a skoro tak, czyż kara administracyjna, jemu wymierzona, zadowolni pana prawdziwie? Czy gwardia cesarska wojuje z dziećmi?

Podniosła powieki i spojrzała mocno Pełskiemu w oczy. Rotmistrz siedział nieruchomy, zaczarowany jej spojrzeniem.

— Proszę pomyśleć... wezmą jego w sołdaty.. on tam zginie, bo jest słaby na zdrowiu.... I matka jego na śmierć się zapłacze... A co panu z tego przyjdzie?

— Mnie jego imperatorskie wysoczestwo przykazał znaleźć winnego — mruknął posępnie Pełskij.

— Toż i znalazł pan rotmistrz, a teraz wspaniałomyślnie wybaczy.

— [illegible]nie za taką wspaniałomyślność do sybirska w[illegible]ołka zeszlą, albą do kamczackiego garnizonu. — Czy takiej ofiary żądacie ode mnie, mademoiselle?

Fela spuściła oczy. Istotnie? Jakim prawem żądała ofiary? Cóż mogła dać wzamian? Parę słów współczucia? Blade zapewnienie przyjaźni? Zmieszana, nie wiedziała co odpowiedzieć. Z pomocą przyszła jej Sulistrowska.

— A już też, panie Arkady, nie oczerniaj wielkiego księcia. Nigdy w to nie uwierzę, by czyn szlachetny miał zyskać jego dezaprobatę. Zbyt dobrze znana mi jest wielkoduszność jego cesarskiej wysokości. Ach, i zważcież tylko państwo, jaki to romantyczny obraz, godny pióra największych poetów świata. Dzielny oficer zostaje krwawo obrażony... szuka winnego w słusznej zapalczywości i znajduje... chłopię nieletnie... Wzruszony łzami kobiet, wybacza.... A wspaniałomyślny brat najpotężniejszego z monarchów potwierdza to przebaczenie. Czyż to nie rozczulające?

Pełskij patrzył uparcie w podłogę. Prośba Feli zaskoczyła go i rozczarowała. Myślał, że będzie czegoś żądała dla siebie, a ona o tego driannego malczyszkę, który swoim głupim podwinięciem się pod rękę ośmieszył go przed całym Wilnem. A może naprawdę przebaczyć byłoby najlepszym wyjściem? Już w piechocie pokpiwano z niego, że z bachorami się prawuje, a w gwardii koledzy dawali mu do poznania, że im się cała sprawa zupełnie nie podoba. A i wielki książę, odebrawszy odpowiednie raporta, stracił do niej jakoś zapał i już nie wspominał o zginaniu w barani róg winowajcy. Kto wie? czy nie byłby nawet zadowolony... Możnaby postawić warunek, żeby chłopak dostał baty od opiekuna? Niech na drugi raz nie drwi sobie z oficerów gwardii... Przyjdzie się wprawdzie wyjechać z Wilna, ale co tu robić, skoro miła i tak nie dla niego?... Chyba przebaczyć... ale wpierw podręczyć ją jeszcze trochę.

— Ot, pani, — skłonił się Karolinie, — mnie przekonywać raczyła, że jego imperatorskie wysoczestwo przebaczenia mojego za złe mnie nie weźmie, że kto wie, może nawet pochwalić zechce. A ja nie jestem tego wcale pewny. Mnie mogą do piechotnego pułku odesłać stacjonującego gdzieś bardzo daleko, na Uralu, czy na Sibiri... Ale wam jasne panie to wszystko jedno, sawsiem wsio rawno...

Zauważył z przyjemnością, że Fela zatrzepotała strachliwie powiekami.

— Och, nie. Mnie by pana rotmistrza było żal, bardzo żal.

Pełskij zapomniał, że właściwie odegrywał malutką komedyjkę; w tej chwili czuł się tak, jakby istotnie groziło mu zesłanie. Uśmiechnął się gorzko.

(D. c. n.)

Pierwsze polskie czasopismo o sprawach bałtyckich

„JANTAR". — Organ Instytutu Bałtyckiego. Przegląd kwartalny zagadnień naukowych pomorskich i bałtyckich ze szczególnym uwzględnieniem historii, geografii i ekonomii regionu bałtyckiego. Rok I, zesz. 1, marzec 1937 r.

Ukazał się pierwszy zeszyt nowego kwartalnika „Jantar", wydawanego przez Instytut Bałtycki w Gdyni. Jak powiada podtytuł pisma, jest to „przegląd kwartalny zagadnień naukowych pomorskich i bałtyckich ze szczególnym uwzględnieniem historii, geografii i ekonomii regionu bałtyckiego".

W części pierwszej — „Rozprawy i artykuły" — znajdujemy 5 obszerniejszych przyczynków, treści historycznej, politycznej i gospodarczej. A więc pisze doc. dr. K. Piwarski o **„Udziale Litwy w polskiej polityce bałtyckiej w drugiej połowie XVII wieku;"** ciekawe studium na tle zmagania się Sobieskiego z sobkowską polityką możnowładców litewskich — Paców i Sapiehów, Prof. J. Holland Rose (z Cambridge), w artykule pt. „Wielka Brytania i Bałtyk (1780—1812)" w myśl zasady „British trade is British policy" (Handel brytyjski — podstawą polityki brytyjskiej)) kreśli podłoże ekonomiczne stosunków W. Brytanii z Nadbałtykiem w przełomowej epoce dziejowej. Wybitną aktualnością odznacza się temat artykułu B. Leitgebera „Układ o Dardanelach a cieśniny bałtyckie", wykazujący dobitnie, że „układ w sprawie Dardanelów jest aktem, który nie może być obojętny dla polityki bałtyckiej". Mało znany a wysoce interesujący problem z historii Polski jest tematem rozprawy St. Kryczyńskiego **„Tatarzy litewscy w walkach Polski i Litwy o Bałtyk i ziemie pomorskie"**, —zarazem jest to źródłowy przyczynek do dziejów litewskich. W dziedzinę ekonomii morskiej wiedzie nas autoreferat prof. P. H. Seraphima (z Królewca) „Przemiany strukturalne w obrotach portów bałtyckich", który jest zarówno przeglądem czynników konkurencyjnych portów bałtyckich jak i przemian strukturalnych, spowodowanych przez wyparcie Rosji z Bałtyku oraz przez pojawienie się Polski na Bałtyku.

Druga część numeru — „Przeglądy i stosunki kulturalne" — obejmuje szereg drobniejszych przyczynków, jak prof. W. A. Rosego (z Londynu) „Rola Wisły w polskiej kulturze", prof. O. Looritsa (z Tartu) „Istota i duch Kalewali", dr. J. Krajewskiej „Notatki etnologiczne" (z ilustracjami na osobnej tablicy) i **prof. St. Zajączkowskiego (z Wilna) „Problem kraju kłajpedzkiego i Litwy pruskiej w nauce"**.

W części trzeciej — „Recenzje" — znalazły się omówienia 11-tu wydawnictw niemal wyłącznie zagranicznych, —dotyczących prawie wszystkich krajów bałtyckich.

Komitet Redakcyjny pisma tworzą: prof. dr. Stanisław **Arnold** (Warszawa), prof. dr. Franciszek **Bujak** (Lwów); prof. dr. Jan **Bystroń** (Warszawa); prof. Edward **Lipiński** (Warszawa); prof. dr. Jerzy **Smoleński** (Kraków) i prof. dr. Witold **Staniewicz** (Wilno). W skład Redakcji wchodzą pp.: dr. Józef **Borowik** i mgr. Józef **Bieniasz.** Przyczynki autorów zagranicznych tłumaczyli pp. M. **Choynowski,** St. **Helsztyński** i A. **Jesionowski.**

Organ polski Instytutu Bałtyckiego ma nazwę „Jantar" używaną również w języku polskim na oznaczenie bursztynu, wyraz pochodzenia staropruskiego ,który przenikł do słownictwa słowiańskiego, świadczy o bardzo dawnych zależnościach wzajemnych ludów bałtyckich.

Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Świętojańska 23, Instytut Bałtycki. Cena za zeszyt 64-stronicowy (dużego formatu) — zł. 3.00, prenumerata roczna (za 4 numery kolejne) zł. 10. Członkowie Instytutu Bałtyckiego i współpracownicy płacą za numer zł. 2, rocznie zł. 6.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 58488
15.000 zł.: 157367 162703
5.000 zł.: 1239 10066 29663 75204
2.000 zł.: 11593 53560 58158 84714 145745
1.000 zł.: 43539 88193 154107 157706 171775 185289
500 zł.: 6244 19304 42257 46883 48095 58347 127424 127960 135888 141181 142796 188911
400 zł. 52238 56877 61489 68300 84923 110407 116659 137459 151711 170689
300 zł.: 623 2061 12174 34325 36195 38658 77770 84854 86646 90358 98501 118606 128807 130288 132549 159134 173171
250 zł.: 303 934 4911 10481 13146 17499 33906 48452 53108 62402 72835 78939 85531 88517 98567 119032 124693 134121 139972 140295 149564 161455 166095 167248 168133 171103 178953 191598

Wygrane po 200 zł.

372 498 984 1176 358 981 3788 4229 85 340 551 862 911 5162 367 6985 7161 958 69 8196 527 9152 868 998 10529 517 11924 12218 77 583 686 721 80 82 13231 649 14840 908 20 15187 16311 14 597 843 17082 18042 63 526 998 20215 93 898 413 521 709 978 21146 404 82 95 527 760 22117 327 45 634 960 23158 24215 841 25243 26658 994 27125 235 687 761 966 28700 850 29158 826 30733 31016 276 343 32047 33610 885 34434 680 35054 789 96 847 36004 38576 39183 468 40358 515 40 52 41698 42317 43082 219 628 44197 314 45087 660 911 46325 712 917 47165 389 547 673 48366 629 817 49019 710 83 829 50005 123 55 891 51790 938 52114 417 896 53070 526 816 54081 214 362 574 55695 57054 656 945 58032 65 578 681 876 919 59364 924 60287 527 36 714 909 61221 369 721 62021 416 525 63405 808 912 64448 65092 155 423 697 818 932 66079 674 67464 81 844 68798 891 915 69158 909 70004 118 233 506 71513 99 937 72013 104 73329 708 74240 887 75029 57 167 76103 543 880 993 77735 78089 143 71 200 703 79973 80265 726 87 82230 999 83219 507 85726 61 86483 732 842 87075 525 88193 298 955 89504 74 986 90173 707 38 976 91187 92419 582 900 47 93079 749 94098 846 95683 984 96016 192 549 967 97232 656 639 98049 297 433 99269 517 51 64 703 815 98.

100005 145 376 634 102173 949 103513 934 104081 124 271 394 646 775 105372 75 106152 758 947 83 107319 444 811 109023 223 54 818 110900 3 111455 554 112673 113846 114214 507 93 832 51 116929 117396 601 26 901 18 118190 979 119498

120308 520 121003 716 122197 124044 148 269 125169 289 702 126009 127168 339 518 129422 64 79 622 130699 957 131021 38 405 51 132175 819 85 134571 602 135208 10 137416 72 138249 139067 686 140354 954 141494 142092 532 89 878 143023 219 310 66 79 792 883 144328 429 950 145064 540 146296 147188 550 721 937 148024 28 478 837 67 956 149557 150500 988 151453 983 152678 935 153146 700 154163 408 985 155610 60 89 156644 157038 380 158085 788 852 159008 819

160160 96 161315 595 162130 488 555 900 163192 321 410 69 164513 16 165001 654 166328 434 721 167925 168125 27 420 795 976 169614 170262 171675 426 172159 447 840 975 143374 967 174929 175116 444 176072 696 861 88 959 178257 451 530 98 770 179187 94 744 181617 53 869 950 182027 32 568 969 180390 488 180428 726 185022 504 629 186237 51 473 642 777 187057 188546 738 189399 638 990 190 175 191194 99 323 56 57 459 561 192224 849 193501 194307 898.

Wygrane po 50 zł.

556 97 707 1238 586 2376 483 981 4227 324 914 6417 680 883 7367 763 989 9657 10098 268 94 690 11412 980 12292 13595 14574 15075 202 484 17145 454 92 18808 19080 20282 21026 446 791 964 22214 515 23522 24337 560 25409 26582 886 27620 28424 747 29478 885 30167 332 721 982 31219 853 32080 172 307 716 34861 93 36688 706 38304 84 424 842 39353 40232 41012 32 60 170 83 98 953 43916 44142 304 45187 353 613 46111 295 867 919 47250 762 66 48173 348 936 62 49036 527 50128 602 993 51016 513 843 60 52018 52 354 65 53720 54095 55232 726 56058 110 406 838 57572 58220 514 620 806 59238 774 60165 431 863 914 62022 48 63376 714 64160 504 65520 965 66357 67194 558 652 68227 659 830 69548 70778 71192 328 54 543 72197 498 557 73705 74888 75068 114 84 77318 557 839 78266 595 79706

80 423 923 81660 82148 83003 218 84729 85567 86133 223 328 540 87169 578 89477 821 90011 219 300 424 673 91055 377 481 824 85 93963 65 94254 95019 508 51 798 96068 576 97216 331 98 076 496 99069 93 568 665

100147 409 569 730 101064 578 757 102215 857 103104 104540 873 105873 106846 107287 948 108099 116 558 109358 567 918 110178 111458 534 112835 113186 114525 805 115234 463 116144 117338 722 956 118494 705 926 119027 483

121802 19 39 927 122118 304 123263 409 124218 503 124514 28 126084 210 127221 448 782 128015 205 129041 402 130284 131238 424 132218 61 700 803 133508 687 134403 547 737 135253 316 136071 137148 271 498 138692 821 139629 140568 141742 826 907 142855 143194 314 683 742 98 144042 363 620 51 145304 534 146195 618 147434 503 97 702 148047 752 89 149984 150317 909 15122 922 152687 725 153416 25 638 154320 82 582 851 155543 762 830 156574 158144 808 159141 507 17 627 968

160269 348 730 161343 162365 502 569 913 163141 301 595 874 16480 456 96 165250 416 88 864 961 166299 167077 95 692 817 168225 39 846 169741 170435 82 728 171012 92 270 678 789 172202 173473 987 175138 176536 177376 445 178915 179790

180151 181655 839 182397 837 983 183508 71 946 184538 999 185238 636 865 186898 979 187940 188527 697 901 189203 775 190093 588 193846 194967.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

198 1002 2549 2724 4355 4948 5738 6323 6717 7597 8500 8904 9349 9503 9617 9948 10022 10284 11194 12313 801 13843 14111 588 824 972 16212 471 537 17496 797 861 18348 539 19012 704 32 20066 787 21458 819 22893 23092 181 837 24156 618 25154 352 439 26628 714 27541 28336 708 29058 30196 206 31447 810 33649 35532 36082 790 39532 40676 41112 56 43112 239 528 44679 45664 46001 345 572 797 820 913 47551 48652 989 50100 689 51461 53727 827 55750 56526 776 57087 230 955 59813 960 61458 63056 126 64040 561 65513 850 67356 68460 70152 849 72830 73272 75107 221 395 77388 78361 79779 82055 84794 86102 475 946 60 88775 89026 926 90 657 91747 92193 93520 988 94650 740 55892 97020 178 321 99887 100628 920 101141 103910 104740 804 105034 107310 783 108704 885 109597 110098 924 111222 112343 606 782 889 940 114080 93846 115161 227 305 455 855 116029 459 602 840 118244 373 783 119569 120007 712 122239 933 124094 125898 126653 127656 91 129830 131602 134273 447 933 136138 473 137366 138618 80 866 140517 141543 142016 145142 618 146683 147953 149407 151441 712 868 153183 293 155141 156618 157142 158070 706 160625 92 970 161535 162633 163072 164558 165130 166589 640 167937 168520 877 169483 550 748 170154 574 172283 835 914 174387 401 798 868 175944 196118 197879 180105 998 181744 193180 296 648 185099 186630 872 187437 189528 191041 242 192393 775 193559 751 878 93 940 84 194620

Wygrane po 50 zł.

3713 6317 7729 7933 8221 8631 9982 10287 12670 821 15239 424 661 793 18749 19964 20245 339 602 22115 522 627 24254 25472 26269 30012 365 570 33030 645 34621 806 963 36323 50 947 37015 345 39881 41982 43477 44107 45634 46331 709 47542 48097 243 396 892 971 49431 50 310 52209 400 600 739 864 54164 509 56264 441 57138 395 58604 60 504 649 821 947 61168 64682 67222 462 68594 69218 897 70380 71285 72657 705 73153 302 663 76806 36 78086 79479 83387 547 878 84233 85523 86743 88334 89699 90853 92050 708 93752 94365 95953 97721 98338 566 99822 102966 103358 695 106050 107239 640 109599 894 110152 787 111350 754 112134 646 797 113071 389 115732 933 116459 989 117282 500 119997 120583 121440 125197 128133 129856 130353 477 989 132764 134099 424 135412 137012 140135 946 141751 142221 881 143817 145467 147014 148858 149492 552 150768 153045 986 154097 378 447 155185 156251 157857 977 159369 448 160019 471 691 161450 163310 166121 169019 158 273 550 171196 936 173652 174697 175442 178193 401 914 179248 51 180914 181131 184603 185876 188177 714 190152 812 191220 304 192502 655 194397

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 75332
50.000 zł. na nr. 72363
10.000 zł na nr. 51336 107156 192936
5.000 zł. na nr. 71643 143007 175341
2.000 zł. na nr. 10564 115994 161951 167071
1.000 zł. na nr. 6363 18682 43736 103353
500 zł. na nr. 3005 12793 56636 68296 73886 85191 91048 95010 99647 145945 150055
400 zł. na nr. 3161 36269 58434 83851 108499 111947 131670 142488 167653 183024 185790 189889 193806
300 zł. na nr. 4162 9980 21066 39777 43311 46014 77013 110537 111492 114777 129255 140801 173086 184550
250 zł. na nr. 6593 8210 9496 12251 22382 503 30597 57841 70384 82293 96770 110261 920 111627 11752 125084 471 127513 129613 130577 157514 857 160898 163624 184684 185190 186887 189139 194909

Wygrane po 200 zł.

837 915 1822 3087 5826 8149 734 10319 418 12125 30 13060 14188 591 15089 17582 832 21125 76 23408 24962 26544 27468 30226 34902 35102 425 624 87 36568 41245 412 804 42092 362 44172 46907 47501 49704 50135 377 51553 608 52723 53195 96 575 54672 55366 892 56026 57173 58252 319 716 17 59143 60289 429 61022 620 62058 63050 64518 65584 951 70620 71893 73231 74475 944 75916 79137 379 80783 81000 565 728 868 84835 85819 86772 89499 91387 93617 94 038 62 253 569 832 95062 96579 97575 100859 101856 102766 835 103830 105319 421 850 106494 823 110165 853 111272 112007 332 514 113741.

114876 116617 118356 119179 562 120261 121042 122263 123228 792 125551 126368 412 128046 211 676 967 131415 132069 756 134238 397 136841 908 139451 141895 143058 144100 605 91 145047 147319 458 684 149050 159 151008 26 305 17 52 152166 253 153010 237 155971 159049 478 160611 896 161275 904 162666 163216 414 19 836 164745 50 165486 500 972 166315 775 168864 169732 942 170130 895 171841 174418 626 745 175187 177140 237 178320 772 920 58 180011 181803 63 183573 776 187337 189390 768 986 191424 84 192408 539 80 649 193163 932.

Wygrane po 50 zł.

1493 97 926 2088 240 3076 379 986 4316 5633 6022 622 7792 8226 744 9698 10168 541 11324 482 12585 753 13779 14557 15140 283 16551 637 814 17358 552 19353 711 20440 723 74 896 22118 804 23680 825 24349 429 27382 28085 29048 343 972 30008 265 31948 33235 555 35988 36341 37232 706 38014 275 90 39573 98 40666 41154 42635 43727 44832 44 45992 46689 47228 42 420 729 49153 50487 713 51904 52104 459 53073 971 54568 53 56706 57450 648 58029 59330 60554 61492 974 62151 837 63610 64486 66059 66 315 67134 451 615 71798 75730 76119 526 49 79831 80135 371 81144 98 493 935 82839 84361 85188 486 671 86847 87542 641 76 792 88514 89050 707 93524 857 94013 546 95614 97401 880 98133 804 100538 986 102368 103886 856 418 597 105450 820 109846 110274 344 401.

115866 119646 120402 124006 186 366 449 526 125883 126024 776 127181 130955 132456 956 133756 134211 451 782 136024 182 137111 968 140425 78 143789 144155 145157 69 636 94 861 927 147044 56 148219 69 150838 153578 155180 386 156639 157480 744 55 158335 814 160466 698 848 162038 163089 196 421 164827 95 352 167738 168306 169787 170482 171926 172214 86 173737 60 174608 177071 81 640 178465 834 181145 877 185058 186018 21 739 187979 188548 189570 725 190777 973 191154 523 193420 658 983 194353 445.

Przetarg

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku urzędu p. t. w Lidzie.

Szczegółowe ogłoszenie zawiera „Monitor Polski" Nr. 79 z 7 kwietnia 1937 r.

Informacji udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okr. P. i T. Wilno, Dominikańska 15 w godz. 10—12.

Obwieszczenie

Sędzia komisarz upadłej firmy: „Wileński Lombard Kresowia — Szloma oGrdon i S-ka" obwieszcza, że drugi plan podziału funduszów upadłej firmy można przeglądać w sekretariacie I wydziału Sądu Okręgowego w Wilnie i w ciągu dwuch tygodni od daty obwieszczenia w „Monitorze Polskim" wnieść przeciwko planowi zarzuty. Sygn. akt. U. 11/35.

Sędzia Komisarz:
(podpis nieczytelny).

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. URP. Nr. 62 poz. 585), Urząd Skarbowy w Stołpcach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w fol. Roskosz, gm. Turzeckiej, celem uregulowania zaległych należności różnych wierzycieli, zajętych u Dziewczopolskiej Marii, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 12 krów różnej maści oszacowanych na zł. 960 i 7 świń maści białej oszacowanych na zł. 420.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji w fol. Roskosz, gm. Turzeckiej.

Naczelnik Urzędu
H. ROSŁONIEWSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po połudn.
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 15; Lida, ul. Zamkowa 41; Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz